

DZIEŃ POMORSKI

BEZPARTYJNE PISMO CODZIENNE

Dzisiejszy numer liczy **10 str.**

Naczelną Redakcję przyjmuje codziennie od godz. 12-2 w poł.

Redaktor Naczelny i Wydawca: Dr. Adam Brzeg

Konto czekowe P. K. O. Nr 160-315

Cena numeru w Toruniu **gr. 20**
i na prowincji

Rekwirowania w Redakcji nie zwraca

Redakcja Administracja: Toruń, Szeroka 11

Tel. Redakcji dzienny 402, nocny 211
Telefon Administracji 296

Oddziały: Gdańsk, Stadtoraben 6, telefon 214-94 — Gdynia, ul. 10 lutego, tel. 15-44 — Grudziądz, Sienkiewicza 9, tel. 442.
Wejherowo, Gdańska 4, telefon 64, — Bydgoszcz, ul. Mostowa 6, tel. 22-18, — Inowrocław, ul. Dworcowa 3, telefon 312.

Rok III.

Toruń, sobota 2 maja 1931

Nr. 100

Konferencja Marszałka Piłsudskiego z Panem Prezydentem i premierem Sławkiem Pogłoski o przesunięciach w gabinecie

(Z) Warszawa, 1. 5. (tel. wł.). Wczoraj o godz. 11 premier Sławek przyjęty był na Zamku przez p. Prezydenta Rzplitej na 1-godzinnej audjencji. Później premier Sławek konferował z min. Składkowskim. Konferencje te wskazują na wzmoczoną działalność rządu po powrocie Marszałka Piłsudskiego.

Wczorajsze konferencje p. Prezydenta Rzplitej, Marszałka Piłsudskiego i premiera Sławka wywarły tem większe wrażenie i były niespodzianką, iż Marszałek Piłsudski po swoim powrocie odbył jedynie 45-minutową rozmowę z premierem i następnie przebywał sam, oddawszy się pracy w głównym inspektoracie sił zbrojnych.

Przedwczoraj w czasie konferencji premiera Sławka z delegacją urzędników państwowych (o czym pisaliśmy obszernie w numerze wczorajszym), zadzwieczył nagle telefon z Belwederu. Premier Sławek udał się natychmiast do Głównego Inspekto-

ratu Sił Zbrojnych, gdzie był już p. Prezydent Rzplitej, który przebywał na pół godziny przed premierem.

Konferencja trwała około godziny. Treść jej otaczana jest tajemnicą. W każdym razie świadczy ona o tem, że oczekiwane oddawna rozmowy polityczne już się rozpoczęły.

W kołach politycznych rozeszły się w związku z temi konferencjami niesprawdzone pogłoski, które notujemy z obowiązku dziennikarskiego, że można się spodziewać pewnych przesunięć w gabinecie.

„Morze i ziemia pomorska“

Otwarcie wystawy w Warszawie

Warszawa, 1. 5. (PAT.). Wczoraj o godz. 13.45 w Dolinie Szwajcarskiej nastąpiło otwarcie wystawy „Morze i ziemia pomorska“, urządzonej staraniem Ligi Morskiej i Kolonjalnej.

Na uroczystość przybyli p. wice-minister przem. i handlu Doleżał, przedstawiciele generalicji z inspek-

torum armii generałem Orlicz-Dreszrem na czele, admirał Świrski i generał Kwaśniewski.

Otwarcia dokonał p. wice-min. Dołężał, wygłaszając krótkie przemówienie, w którym podkreślił znaczenie morza dla Polski i znaczenie propagandy tej wystawy.

3-ch lat ciężkiego więzienia dla „męczennika brzeskiego“

domaga się prokurator

Humorystyczna, ale i tragiczna działalność „Centrali Rolniczej“

Zachciało im się..
Niemcu domagała się przystąpienia Czech do Anschlussu

Praga, 1. 5. (PAT.). Odbyły się tu obrady zarządu niemieckiego stronnictwa nacjonalistycznego w Czechosłowacji, podczas których uchwalono rezolucję, domagającą się natychmiastowego przystąpienia Czechosłowacji do unji celnej niemiecko-austriackiej. Zarząd stronnictwa zajął zdecydowanie negatywne stanowisko wobec polityki rządu czechosłowackiego „starającej się uniemożliwić porozumienie celne między Austrią i Niemcami“ i zażądał od obu stronnictw niemieckich, będących w koalicji rządowej, t. j. agrarjuszy i socjal-demokratów wycofania swych ministrów z gabinetu, jeśli nie uda się im wpłynąć na zmianę oficjalnej polityki czechosłowackiej w sprawie unji celnej. Jak wiadomo, pomiędzy nacjonalistami i innymi stronnictwami niemieckimi w Czechosłowacji panuje znaczna różnica w taktyce politycznej.

Litewska hiena w ludzkim ciele
wysiedlono z granic Rzeczypospolitej

Wilno, 1. 5. (PAT.). Podczas powodzi, która przybrała katastrofalne rozmiary zalany został dom nr. 8 przy ul. Brzeg Antokolski. Wobec tego mieszkańcy tego domu zostali eksmitowani. Właściciel domu obywatel litewski Makunas Aleksander po ustąpieniu wody gdy komisja techniczna magistratu stwierdziła zdatowność domu do zamieszkania, umyślnie uszkodził mieszkanie lokatora Tolloczki Feliksa, wylatając podłogę. Cel swój rzeczywiście osiągnął, bo p. Tolloczko, posiadający rodzinę, skła dającą się z trzech osób został bez dachu nad głową.

Makunas na skutek ustnego polecenia wojewody wileńskiego został zatrzymany i oddany do dyspozycji starosty grodzkiego w Wilnie. Starosta grodzki po rozpatrzeniu sprawy cudzoziemca obywatela litewskiego Makunasa, uważając, że pobyt na obszarze Rzplitej wymie nionego cudzoziemca jest uciążliwy ze względu na dobro państwa, wysiedlił go w trybie przymusowym do granicy litewskiej.

W dniu wczorajszym rozpoczął swe przemówienie oskarżyciel publiczny, który opisał powstanie i rozwój Centrali Rolniczej, wskazując na niezdrowe stosunki, jakie w niej od samego początku istnienia panowały. Kapitał zakładowy wynosił zaledwie 1.200 zł. Humorystycznie niemal przedstawia się więc rozbudowa aparatu Centrali, zasięg jej działalności i obrzynie obroty, sięgające 4 milj. zł. rocznie i zwyczaj, wykazywane w bilansach. Nie mając kapitału, Centrala Rolnicza operowała kredytem. W miarę zmiany warunków kredyt ten przybierał najrozmaitsze formy, a w końcu doprowadził oskarżonego do manipulacji oszukańczych, przyjmowania weksli grzesznościowych i tych wszystkich czynów, które akt oskarżenia mu zarzuca.

Znaniennem jest, że oskarżony, będąc właścicielem Centrali Rolniczej, nie zmienił jej charakteru prawnego i w dalszym ciągu istniała ona jako spółka z ograniczoną odpowiedzialnością. Oskarżony zdawał sobie sprawę, że pod płaszczykiem spółki może łatwo i długo prowadzić przedsiębiorstwo i ciągnąć zyski. Załamanie się interesów Centrali Rolniczej nastąpiło wskutek nadmiaru wydatków i czer-

pania z tej placówki zbyt wielkich sum na potrzeby własne. Według twierdzenia oskarżonego i obrońcy Centrala Rolnicza dawała wielkie zyski. Gdzie podziały się te wielkie zyski? Ostatnio traktował on Centralę Rolniczą jako odskocznnię w zaspakajaniu swych ambicji. Przeciętnie wydawał on na utrzymanie 3130 złotych miesięcznie. W trosce o te dobra materialne oskarżony zdecydował się na posunięcia, które stało się ogniwem do przestępstwa, za które znalazł się za kratami więziennymi. Posunięciem tem było sfałszowanie bilansu na r. 1927/28. W nieubłaganej konsekwencji nie pomógł przestępstwa i oszustwa, nie pomogła sprzedaż towarów poniżej cen kosztów, nie pomogło uprzywilejowanie jednych wierzycieli z pokrzywdzeniem innych. W wyniku takiej gospodarki oskarżonego zadłużenie Centrali Rolniczej na jesień 1930 r. wynosiło 651.000 zł.

W dalszym ciągu swego przemówienia prokurator omawia dokładnie każde ujawnione przestępstwo i charakteryzuje sylwetkę moralną Kwiatkowskiego. Po wszechstronnem omówieniu oszukańczych działalności oskarżonego prokurator po 2-godzinnej przemówieniu wniósł o zasądzenie oskarżonego na 3 lata ciężkiego więzienia zaliczeniem aresztu śledczego oraz pozbawienie praw obywatelskich na przeciąg 5 lat i 1000 zł. grzywny.

Następnie zabrali głos obrońcy adwokaci Zalewski i Suchecki, którzy po omówieniu kwalifikacyj prawnych zarzucanych przestępstw prosili sąd o uwolnienie oskarżonego od winy i kary.

Obronca Suchecki w swoim przemówieniu m. in. oświadczył dosłownie:

„Gdyby oskarżony chciał wybić ze stanowiska posła kapitał, nie kandydowałby z ramienia stronnictwa opozycyjnego. Gdyby kandydował z ramienia dzisiejszych potentatów, otrzymałby napewno pomoc.“

Oskarżony w ostatnim słowie oświecił swoją działalność, nie przyznaje się do winy i prosi o uniewinnienie.

Wczorajsze obrady zakończyły się o godz. 18-tej. Wyrok zapadnie w poniedziałek, 4-go maja o godz. 17-tej.

Sprawność polskich awjonek podziwiać będą mogli Czesi w Pilźnie

Warszawa, 1. 5. (PAT.). Wczoraj w godzinach popołudniowych odleciały z Warszawy drogą na Kraków—Otomuniec do Pilzna w Czechosłowacji dwie awjoneki polskie typu „R. W. D. 4“, lecąc pod barwami aeroklubu warszawskiego z wizytą kurtuazyjną do Czechosłowacji.

Pierwszy o godz. 16.50 wystartował por. Hirszbard. Towarzyszy mu inż. Jagodziński.

O godz. 16.15 odleciała druga awjonek pilotowana przez inż. Rogalskiego. Towarzyszy mu pani Halina Rychterówna.

Awjoneki warszawskie zatrzymają się w Krakowie, gdzie przyłączy się do nich jedna maszyna z krakowskiego klubu akademickiego.

Piloci nasi zademonstrują w Pilźnie sprawność polskich awjonek.

Tor kolejowy ułany trupami

Płonący pociąg — grobowcem dziesiątek pasażerów

Kair, 1. 5. (PAT.). W pociągu wycieczkowym, który zdążył z Aleksandrii do Kairu zapalił się wagon trzeciej klasy, znajdujący się na końcu pociągu. Wszelkie wysiłki w celu zwrócenia uwagi maszynisty pozostawały przez dłuższy czas bezowocne. Pociąg ogarnął wkrótce trzy wagony. Pasażerowie zamknięci w wagonach dusili się dymem, bądź też oszaleli z przerażenia, wyskakiwali z płonących wagonów. Na znacznej przestrzeni wzdłuż toru kolejowego znajdowano rannych w agonii, lub

zwęglone zwłoki. Dlatego też ustalenie ścisłej liczby ofiar katastrofy było trudne. Gdy wreszcie maszynista zatrzymał pociąg, okazało się, że ugaszenie pożaru nie jest możliwe. Wobec tego odczepiono trzy objęte ogniem wagony i pospieszono z pomocą ofiarom wypadku. Rannych przewieziono do szpitala w Kairze. Stan większości rannych jest beznadziejny. Władze wszczęły dochodzenia. Maszynista został aresztowany

Episkopat Polski przy pracy nad rewizją Konstytucji

Obóz opozycyjny i cała jego prasa od lewej do prawej strony nie zdradza ochoty do pozytywnej pracy nad przebudową podstaw ustrojowych naszego państwa. Wplątani w wir codziennej walki podjazdowej przeciw rządowi i większości sejmowej, opozycjoniści nie przywykli do systematycznej, twórczej pracy dla państwa.

I dlatego gdy w marcu, na sesji sejmowej po uchwaleniu budżetu, Obóz Pracy Państwowej przystąpił do rzeczowych debat na temat zmiany Konstytucji, opozycja zdobyła się tylko na stare, przysłowiowe: Veto! — dawnych postów z Źpity, skoro np. na łamach pomorskiego „Słowa”, organu tej „praworządnej”, pravicowej opozycji rozległy się namiętne głosy sprzeciwu:

„Celem odwrócenia uwagi publicznej od przesilenia gospodarczego — obóz sacyjny pragnie zmusić nas do zajmowania się innymi sprawami, przychodzi więc do nas znowu z zagadnieniem konstytucji. Tu nie chodzi o konstytucję. Tu chodzi o taktyczny manewr polityczny (sic!)”

„Słowo Pom.” z 14 lutego nr. 36.

„Kto w tym chaosie pojęć moralnych i prawnych... widzi warunki sprzyjające do nadania państwu polskiemu trwałego, na mocnych podstawach opartego ustroju, jest albo człowiekiem pozbawionym zmysłu rzeczywistości, albo też w najwyższym stopniu obłudnym”

„Słowo Pom.” z 3 marca nr. 50.

„Sprawa naprawy konstytucji stała się właściwie jakimś „węzłem morskim” (tak!), wydobywanym z tajemniczych głębin wody, gdy opinię publiczną trzeba czemś zająć. Zobaczymy, w jaki sposób ten konstytucyjny „wąż morski” będzie pływał po burzliwych falach Sejmu i kraju...”

„Słowo Pom.” z 4 marca nr. 51.

Z tych kilku zestawień widzimy wyraźnie stanowisko opozycji prawej strony, Konstytucja i jej naprawa jest „węzłem morskim”, pragnie się zmusić do zajęcia się nią, ale tylko człowiek pozbawiony zmysłu rzeczywistości lub w najwyższym stopniu obłudny może chcieć pracować nad zmianą konstytucji i widzieć warunki do tego,

W ostatnich dniach, jak już o tem pisaliśmy obszernie, w dyskusji ustrojowej wziął właśnie udział bardzo poważny i zbiorowy Episkopat Polski w którego imieniu Ich Eminencje ks. Kard. i Prymas Hlond i ks. kard. Kakowski nadesłali pod adresem premjera Sławka, marszałka Sejmu i Senatu, oraz prezesów klubów parlamentarnych „Uwagi Episkopatu Polski w przedmiocie zmiany Konstytucji” z adnotacją, iż „do przedłożenia powyższych uwag skłania Episkopat troska o dobro Rzeczypospolitej, pragnienie usunięcia walk wewnętrznych i dążenie do uproszczenia stosunku Kościoła do Państwa”.

Widzimy z tego oświadczenia, że troska o dobro Rzeczypospolitej skłania właśnie najwyższych dostojników Kościoła Katolickiego w Polsce do zajęcia się doniosłym problemem rewizji Konstytucji i wbrew niesłychanemu stanowi sku obozu opozycyjnego, Episkopat Polski przystępuje wspólnie przez złożenie swych „Uwag” czynnikom kompetentnym do pozytywnych debat w kierunku nadania państwu polskiemu trwałego, na mocnych podstawach opartego ustroju, w którym bardziej zagwarantowane i uproszczone byłyby stosunki Kościoła z państwem.

„Uwagi” Episkopatu Polski zasługują tem więcej na szczegółową analizę, że stwarzają przez swe niezwykle umiarkowane i dojrzałe platformę pod dalszą dyskusję merytoryczną.

Uwagi te, ogólnie rzecz biorąc, acz ograniczone do spraw i artykułów Konstytucji, pośrednio i bezpośrednio związane z życiem religijnym w Polsce, ustosunkowują się zdecydowanie krytycznie do szeregu artykułów dotychczasowej konstytucji.

„Uwagi” możnaby podzielić na trzy części. W pierwszych refleksjach Episkopatu proponuje pewne uzupełnienia w projekcie zgłoszonym przez Klub Bezpartyjnego Bloku Współpracy z Rządem, któryto projekt Episkopat wziął za podstawę swych rozważań.

Proponuje więc uzupełnienie dawniejszej wstępnej deklaracji z Konstytucji Marcowej: „W imię Boga Wszechmogącego itd”. Dalej proponuje dokładne określenie w Konstytucji, wobec kogo Prezydent składa swą przysięgę. Poza tem stawia propozycję usunięcia w art. 14 projektu konstytucji słów dotyczących „umarzania postępowania przed prawomocnym rozstrzygnięciem sprawy w poszczególnych wypadkach przez Pana Prezydenta Rzeczypospolitej.

Merytoryczna krytyka Episkopatu tyczy się zasadniczo: 1) ordynacji wyborczej. Episkopat wypowiada się przeciw systemowi głosowania de Hondta, zwalcza głosowanie na listy obejmujące całe państwo i uwzględniające listy państwowe. Proponuje stworzenie w ordynacji wyborczej takiej zmiany, by można było głosować z pominięciem pewnych kandydatów, bez równoczesnego zwalczania całych list.

Występując przeciw ordynacji wyborczej dotychczas obowiązującej, Episkopat występuje też przeciw 2) stosunkowemu prawu wyborczemu, które utrudnia stworzenie stałej większości parlamentarnej, koniecznej dla zachowania stałości rządów.

Stając na tem stanowisku, Episkopat zwalcza, jak trzeba stwierdzić, pięcioprzymiotnikowe prawo wyborcze, zagwarantowane w obecnej Konstytucji art. 11.

Inicjatywa Episkopatu w zakresie rewizji Konstytucji wnosi dwa niezmiernie ważne i pierwszorzędne znaczenia postulaty: 3) żądanie utworzenia Trybunału Konstytucyjnego, oraz 4) przyznanie Senatowi narówni z Sejmem inicjatywy ustawodawczej, czyli podniesienie autorytetu i znaczenia Izby Wyższej

na arenie międzynarodowej

Rozbrojenie, Anschluss, Śląsk i Gdynia

Cztery główne sprawy na forum genewskim

Z pośród wielu zagadnień międzynarodowych cztery kwestie zajmą prawdopodobnie szczególną uwagę przyszłej sesji Ligi Narodów w Genewie. Jako naczelny punkt obrad wysuwa się sprawa rozbrojenia powszechnego. Trudno już obecnie przewidzieć, czy prace Ligi Narodów postąpią nieco naprzód w tej tak ważnej dziedzinie prac pacyfistycznych. Wiele zastrzeżeń nastęrcza stanowisko Niemiec, które wydają na zbrojenia dwa razy tyle, co państwo polskie, a pomimo tego ustawicznie narzekają na ograniczenie zbrojeń.

Drugim ważnym przedmiotem obrad 63 sesji będzie sprawa austro - niemieckiej unji gospodarczej. Pomimo, że kwestja ta tyczy się właściwie samej Europy, wywoła ona niewątpliwie również duże zainteresowanie ze strony państw pozaeuropejskich, ze względu na doniosłość gospodarczą, co przy obecnej wrażliwości świata pod tym względem, jest całkiem zrozumiałe. Dlatego też przypuszczać należy, że berlińskie starania o wywołanie desinteressement Ligi Narodów spełzną na niczem. Właśnie zadaniem Ligi Narodów jest regulowanie całokształtu spraw międzynarodowych między poszczególnymi członkami.

Trzecia sprawa nosi charakter czysto formalny. Tyczy się ona sprawozdania delegata Polski o sytuacji na Górnym Śląsku. Podczas ostatniej sesji w Genewie Niemcy oskarżali Polskę o rzekomy terror podczas wyborów na Górnym Śląsku. Wiadomo powszechnie, że Liga Narodów uznała stanowisko polskie za zgodne z prawem. Sprawę tę sfinalizuje ostatecznie sesja obecna, co podkreśli raz jeszcze bezpodstępność

oszczerczych zarzutów niemieckich i naszą lojalność względem zobowiązań międzynarodowych.

Czwartą wreszcie sprawą będzie historia ostatnich ekscesów gdańskich, które paczą całkowicie ideę współzycia polsko-gdańskiego w myśl intencji Ligi Narodów. Zauważyć trzeba, że wolne miasto Gdańsk przez długie lata było pupilem, choć bardzo swawolnym Ligi Narodów, niezmiernie wrażliwej wówczas na sprawy narodowościowe. Z biegiem jednak czasu opinja publiczna Europy zorientowała się, że „uciskany Gdańsk” jest ostoją wybujałego nacjonalizmu pruskiego w najgorszych jego formach, że ludność polska jest tam metodycznie uciskana i szykanowana przez oficjalne nawet urzędy. Nawet największy idealista gdański przyznać musi, że Gdańsk istnieje dla Polski, a nie Polska dla Gdańska, dlatego też wybryki nacjonalistów gdańskich winny nie tylko znaleźć właściwą ocenę, ale muszą być raz na zawsze ukrócone. Nie potrzeba w tym celu wielkich zabiegów, wystarczy poprostu, aby Wolne Miasto wyeliminować z pod wpływow niemieckich a utrzymać pod wpływami samej Ligi Narodów.

Jak widzimy więc, zbliżająca się sesja Ligi Narodów obradować będzie nad sprawami żywo obchodzonymi przedewszystkiem Europą, a następnie świat cały. Liga Narodów w działalność swojej również zdobyć się musi na wielką wyrazistość decyzji, połowiczność bowiem i polityka przezwlekania osłabiłaby znacznie dzisiejszy autorytet tej wielkiej instytucji międzynarodowej.

wbrew stanowisku popieranemu przez większość demagogiczną sejmu konstytucyjnego, która ten postulat obaliła w konstytucji marcowej.

W tych czterech punktach „Uwagi” Episkopatu wnoszą nowe, kapitalne postulaty do projektu konstytucyjnego, — bądź natury negatywnej (ordynacja wyborcza, listy jednolite i listy państwowe, zniesienie stosunkowego prawa wyborczego), bądź też pozytywne (Trybunał Konstytucyjny, podniesienie praw i powagi Izby Wyższej, Senatu).

Dalsze postulaty „Uwag” Episkopatu tyczą się już wyłącznie spraw Kościoła Katolickiego w Państwie Polskiem, jego stosunku do obywateli i unormowania pewnych kwestji, nie dość ściśle ujętych w Konstytucji Marcowej.

Tu Episkopat poddaje rewizji art. 114 Konstytucji Marcowej, wnosząc pewne drobne, ale ważne poprawki. Rozszerza tekst art. 114 na „wszystkie obrządki rzymsko - katolickie”, dla uniknięcia w przyszłości nieporozumień, a skracca tekst o naczelnym stanowisku religii rzymsko - kat. „wśród równouprawnionych wyznań”, aby — jak twierdzą „Uwagi” — nie mieszać Religji Katol. z innymi wyznaniami.

Podobnie drobnymi zmianami podlega w „Uwagach” Episkopatu art. 115. Natomiast ważne postulaty nowe wnosi Episkopat w zakresie ustawodawstwa w prawie małżeńskim, gdzie Kościół chce tę sprawę postawić obecnie jasno i wyraźnie, z wykluczeniem konfliktów między prawem małżeńskim kościelnym a państwowym. Tu Episkopat staje na stanowisku i art. Konkordatu, ale dla uniknięcia konfliktów proponuje ujęcie tego postulatu i w odnośnym artykule konstytucji.

Ostatni wreszcie postulat Episkopatu tyczy się 120 art. marcowej Konstytucji, gdzie Episkopat wnosi poważne poprawki, stając konsekwentnie na stanowisku szkoły wyznaniowej, i rozszerzając zasadę wyznaniowości również na szkolnictwo prywatne.

W tych zarysach przedstawiają się projekty zmian konstytucyjnych, złożone przez Najwyższych Arcypasterzy Kościoła Katolickiego w Polsce.

Wychodząc z punktu wyjścia obecnych faktycznych stosunków w państwie, Episkopat przykłada swą cegiełkę współpracy nad budową nowego gmachu polskiej Konstytucji, i ustala w sposób zasadniczy swój stosunek do pracy nad nadaniem Państwu trwałemu i mocnego ustroju.

W spokojnej krytyce, w rzeczowym ustosunkowaniu się do pewnych błędów, które wykazała dzisiejsza Konstytucja, i w konkretnych zarysach pozytywnych reform podniesionych przez Episkopat, dzieło naprawy Konstytucji posunęło się znowu o krok naprzód.

Wbrew niechęci pewnych obozów i klik opozycyjnych, dzieło naprawy Praw Państwa postępuje naprzód, a z wielką powagą i autorytetem wypowiedziane „uwagi” Najdostojniejszych Arcypasterzy, staną się niewątpliwie nowym etapem ku dalszej przebudowie naszych form ustrojowych.

Dr. Adam Brzeg.

Kapitał angielski wyrusza na wschód

Osia zainteresowania — Polska

„Mamy zaufanie do Polski” — stwierdza wybitny przemysłowiec angielski

O szczególnem zainteresowaniu się naszym rynkiem kapitału angielskiego świadczy opinja naczelnego dyrektora eksportu zjednoczonych angielskich trustów A. J. Catford, który w przejeździe przez Polskę oświadczył m. in. co następuje:

O Polsce Anglicy wiedzą mało, albo przyznam się panu szczerze, mają złe pojęcie.

Obecnie przekonaliśmy się, że Polska ma przyszłość i to nawet wielką, zwłaszcza pod względem przemysłowym i handlowym. Mamy zaufanie do obecnej polityki rządu, która jest dobra, a zwłaszcza do polityki zagranicznej. Macie ustabilizowaną walutę i dzięki temu kapitał angielski zaczął się ponownie interesować Polską. Anglja ma obficie kapitały w bankach i w przedsiębiorstwach, wszystkie sfery chciałyby

zainteresować się Polską i tylko oczekują zaufania.

„Mamy z Polską jeden wspólny interes, jeśli chodzi o Rosję, ze względu na „piatiletkę”. Polska jest dla nas pewnego rodzaju walem ochronnym. W razie runięcia planu „piatiletki” otwiera się wielka możliwość ekspansji do Rosji. W przeciwnym wypadku Polska przy pomocy kapitałów angielskich będzie mogła zwalczać piatiletkę.

Nie taję — wynurza się dalej p. Catford — że chodzi nam także o Niemców. Groźba zalewu Polski kapitałem niemieckim jest o wiele straszniejsza, niż wymarsz kilku bataljonów niemieckich do Polski. Z siłą zbrojną zawsze można sobie dać radę, z kapitałem nie. Istnieją możliwości budo-

wy fabryk przy pomocy kapitału angielskiego, bowiem z Polski chcemy eksportować do Rumunii i na Bałkan, oraz jak już wspominałem, i do Rosji. Będzie to towar polsko-angielski. Kiedy na ostatniej konferencji kapitalistów angielskich wszyscy doszli do przekonania, że czasy obecne są bardzo krytyczne, jeden z potentatów wykrzyknął „wyruszamy na front wschodni. Całą siłą pary mobilizujemy kapitały, bo widzimy, że u was jest wielka przyszłość”.

Opinia powyższa tak sformułowana przez wybitnego przedstawiciela sfery przemysłowo - gospodarczych W. Brytanji jest b. wymowna. Potwierdza fakt ten, że zagranica i jej kapitał ocenia bardzo trzeźwo stosunki polityczne w Polsce i odnosi się do nich z zaufaniem.

Wojna na Maderze**Pierwszą atak wojsk rządowych — Jak skończy się iragifarsa „maderowa“?**

Wojna na Maderze już się rozpoczęła. Rząd portugalski wykonał swoją groźbę i wysadził wojska na ląd na wybrzeżu wachodniem wyspy. Równocześnie poczęto ostrzeliwać wyspę ze statków wojennych i obrzucono ją bombami i samolotów. Dotychczasowym głównym sukcesem wojsk rządowych jest zdobycie i zniszczenie stacji iskrowej rewolucjonistów. Podczas walki z załogą stacji radiowej zabrano do niewoli 17 powstańców. Po tym sukcesie oddział ekspedycji karnej cofnął się znowu na statki wojenne.

Mimo, że armia powstańców ma liczyć 3000 osób, do walki stanęło tylko — 76 rewolucjonistów. Artylerja powstańców ostrzeliwała statki wojenne i wojska podczas lądowania, z jakim skutkiem jednakże, ni wiadomo. O tem komunikaty „wojenne“ powstańców milczą. Właściwa walka rozegrała się w Canicalu, w odległości 18 klm. od Funchalu. Sama stolica Madery na razie nie została wciągnięta w wir działań „wojennych“, mimo że działa statków wojennych „armady“ lisbońskiej skierowane są na miasto.

Pisma londyńskie w dalszym ciągu żywo interesują się rozwojem wypadków na Maderze i zamieszczają szczegółowe komunikaty swych specjalnych sprawozdawców „wojennych“.

Sprawozdawca „wojenny“ dziennika „News Chronicle“ nazywa sytuację na Maderze tragifarsą. Kiedy wyraził życzenie, że pragnie dokonać zdjęcia naczelnego wodza armii powstańczej, zarządzono natychmiast specjalnie w tym celu defiladę. Naczelną wodzą powstańców przybrał się w nowiutko, błyszczący mundur, i stanął przed obiektywem aparatu fotograficznego w otoczeniu całego sztabu, oddającego mu honory wojskowe w najbardziej przepiśowy sposób.

Leos mimo tych wszystkich cech poniekąd komicznych miniaturowa ta wojna dla biednego wieśniaka na Maderze jest katastrofalna w skutkach. Bomby lotnicze i pociski niszczą jego dobytek, a ucieczka turystów pozbawia go prawie zupełnie zarobków i wtrąca w nędzę.

10 milionów zł kredytu na cele rolnictwa

Przyznany przez Bank Polski w początkach kwietnia r. b. kredyt dla rolnictwa w wysokości 10 milionów złotych, podzielono między banki państwowe w sposób następujący: Bank Gospodarstwa Krajowego otrzymał 4.720 tys. zł, resztę zaś w wysokości 5.280 tys. zł przydzielono Państwowemu Bankowi Rolnemu.

Z PISZCZAN

30. IV. 1931.

W domu zdrojowym dla stanu średniego „Cyrill-Hof“ na wyspie zdrojowej (połączonej z kąpielami) znajdują się jeszcze dla kuracjuszy z Polski miejsca wolne za opłatą ryczałtową. Prospekty o Piszczanach i kuracjach domowych tychże przez: Biuro Piszczany, Cieszyn.

Profesty wyborcze

Sąd Najwyższy ustalił terminy wyborcze, na których rozpatrywane będą protesty wniesione przeciwko wyborom do Sejmu w poszczególnych okręgach wyborczych. Ustalono terminy w k'lkunastu protestach. M. in. dn. 15 czerwca rozpatrzony będzie protest Kurta Knabe przeciwko wyborom do Sejmu w okręgu nr. 29 — Tczew — Starogard — Gniew — Kościerzyna — Kartuzy — Wejherowo — Puck.

Łącznie z zaprotestowanych okręgów zasiada w Sejmie 76 posłów, a mianowicie: 36 z klubu BB i 40 z ugrupowań opozycyjnych. W zaprotestowanych okręgach poszczególne listy wyborcze otrzymały mandaty: BB — 36, Centrolew — 15, Stronnictwo Narodowe — 13, Ch. D. — 4, Ukraińcy — 4, komuniści — 2, Niemcy — 1 i żydzi — 1.

Charakterystyczne jest, że w okręgach wyborczych zaprotestowanych więcej mandatów uzyskały stronnictwa opozycyjne, a mianowicie: Bezpartyjny Blok Współpracy z Rządem.

Subskrypcja pożyczki kolejowej

Donoszą, że obligacje pożyczki kolejowej wyłożone będą do subskrypcji we Francji w dn. 12 maja r. b. a subskrypcja potrwa trzy tygodnie.

Z bieżącej humorystyki politycznej**„Zamach polskich generałów na Gdańsk“****Depesza Dmowskiego na Madere — Marsz. Piłsudski na „Wichrze“ przybył na czas... — Błazeństwa organu Hitlera**

Völkischer Beobachter“, organ Hitlera, dostał chyba gorączki i ostrego ataku szału, w związku z uwięzieniem swego rabina dr. Goebbelsa. Tem też można wytłumaczyć nieprawdopodobny w swej treści, cudownie humorystyczny artykuł, który bije jako dzwon na trwogę o „zamachu polskich generałów na Gdańsk“ w nr. z 29 kwietnia br. Na wstępie znajdujemy odę na temat „sezonowego państwa“, „bezwstydnym ataków p. min. Strasburgera na Gdańsk“ na „tragedję bezbronnych terenów odartych od macierzy itd“.

SENSACJA Z KOWNA

Dalej następuje przedruk z litewskiego (oczywiście najwiarogodniejszego), źródła bo aż z samego „Lietuvos“ które przestrzega iż należy się liczyć w najbliższym czasie z „niespodziewanymi“ wypadkami.

Oto na wzór czynu gen. Żeligow-

skiego, który zajął był siłą Wilno ma być i Gdańsk przez wojska polskie obsadzony celem ochrony zagrożonych mniejszości polskich. Twórcami tych straszliwych planów są znani generałowie Składkowski i „Rycz“ - Smigły a nawet sam „minister wojny gen. Beck“ (bagatel!) osobisty przyjaciel Piłsudskiego sympatyzuje z tym ruchem.

W pierwszych dniach kwietnia miała ta okropność nastąpić (Właśnie wtedy, gdy marynarz polski został zmasakrowany).

JAKIE PUŁKI MIAŁY ZDOBYWAC GDAŃSK

Wojska polskie okupacyjne miały „wystartować“ z portu wojennego w Gdyni i z południa przez Marienburg i wielkim marszem ruszyć na Gdańsk. Nawet wiadome są pułki które miały brać udział w tej brawurowej imprezie: są to ni mniej ni więcej tylko: drugi pułk

marynarzy, 11 pułk ułanów i toruński szósty pułk piechoty. (?) Ponieważ szósty pułk piechoty stoi dotąd w Wilnie a w Toruniu dotąd go niema, odczekać trzeba zatem na translokację wojsk. Bo przecież tak powiedział „Völkischer Beobachter“!

DMOWSKI PRZESZKODZIŁ MIN. STRASBURGEROWI

Sfingowany napad na polskiego marynarza miał być hasłem do tego niesłychanego manewru. (Słyszysz Jerzyku z wyróżnioną swastyką na piersiach?)

Motorem tego całego przedsięwzięcia był nie kto inny jak sam pan Minister Strasburger.

Jednakowoż rozlewowi krwi niewinnych owieczek gdańskich przeszkodził sam pan Roman Dmowski.

DEPESZA NA MADERĘ.

Przypadkowo mąż ten odkrył ów piekielny plan. Oburzeniem świętem uniesiony na nieroztropność wojowniczych szalawilów, zatelegrafował natychmiast do Marszałka Piłsudskiego na Madere

Przeraził się Marszałek okrutnie, — otrzymawszy wieść hiobową od pana Romana i wydał rozkaz łodzi podwodnej (!) Wichrowi, aby go przewiozła natychmiast do niesfornej Ojczyzny, gdzie to przyjaciel jego p. minister wojny Beck generałowie Składkowski i „Rycz“-Smigły pokaleczyli okrutnie biednego marynarza Jerzyka, aby potem pomaszerować na Gdańsk. Łódź podwodna Wichera pomknęła jak torpeda do Polski i przestraszony Marszałek Piłsudski przybył na czas (Coprawa Jerzyk został zmasakrowany dużo później, no, ale to nie nie szkodzi)!

Marszałek „befürchtete“ (!) bał się zawikłań, które mogą wyniknąć na terenie międzynarodowym i nastroszywszy węża huknął: cicho tam! I tak się wszystko skończyło.

GENEWA ROZSTRZYGNIE

„Sytuacja — pisze interesujący organ Hitlera — ma zostać wyjaśniona w Genewie przez zasadnicze przyznanie Polsce prawa do militarnego obsadzenia Gdańska“. Dann wird man handeln!

O Prawdo! Jakże nielitościwie masakrują cię ludzie! I to wszystko cierpliwy papier, acz niemieckimi zadrukowane czcionkami, znosi..

Z teki karykaturzysty

Bąble „narodowe“ czyli Rybarski „działa“

Najgorsze miesiące poza nami**Poprawa w naszym przemyśle — Stan zatrudnienia podniósł się**

Pierwsze dwa miesiące bieżącego roku upłynęły pod znakiem zlej konjunktury dla przemysłu polskiego. Marzec jednak wykazał lekką poprawę, która w kwietniu postąpiła dalej. Najgorsze więc miesiące w bieżącym roku już są poza nami. Ożywienie w życiu gospodarczym złagodzi skutki odczuwanej depresji. Już obecnie spadek liczby bezrobotnych świadczy o wzmagającym się ożywieniu gospodarczym. Jest to wprawdzie ożywienie sezonowe i zaznaczyło się ono dotychczas nie we wszy-

stkich gałęziach wytwórczości, tem niemniej jest b. pocieszającym objawem w obecnych warunkach.

Wytwórczość hut żelaznych wzrosła w dziale wielkich pieców, stalowniach i w rurkowniach, natomiast w walcowniach nieco się obniżyła w stosunku do lutego b. r. Ilość zamówień wzrosła w porównaniu do poprzedniego miesiąca o 8.551 tonn, t. j. o 45,23 proc., osiągając liczbę 27.457 tonn. Zamówienia te dzielą się niemal w równym stopniu na zamówienia prywatne i rządo-

we, podczas gdy w lutym r. b. zamówienia prywatne wynosiły około 15 tys. tonn, a zamówienia rządu tylko ca 3,5 tys. tonn.

Syndykat hut żelaznych w dalszym ciągu bardzo pomyślnie prowadził eksport naszych wyrobów hutniczych, który w marcu r. b. przekroczył poziom miesiąca poprzedniego i był wyższy od zbytu wewnątrz kraju. Zwiększył się wywóz do Z. S. R. R., do Niemiec, Łotwy, Szwajcarii oraz Hiszpanji.

Z działów przemysłu metalowo - maszynowego zanotowano poprawę w fabrykach, budujących silniki spalinowe, dzięki czemu stan zatrudnienia nieco się zwiększył. Na polepszenie to wpłynęło otworzenie kilku nowych zakładów produkcji. Fabryki obrabarek również podniosły stan zatrudnienia, spodziewając się zwiększonych zamówień. Fabryki obrabarek mają nadzieję uzyskania nowych zamówień zagranicznych. Szczególnie wydajna poprawa zaznaczyła się w odlewniach.

Jak widzimy marzec przyniósł w ciężkim przemyśle polskim niezłą, ale rojącą nadzieję poprawy. Być może, że na ożywienie to wpłynęła zwykła cen ziemiopłodów, która w Polsce zaznaczyła się znacznie silniej niż zagranicą. Jednocześnie zwiększył się eksport zbóż. Wraz z poprawą cen ziemiopłodów podniósł się stan finansowy rolnictwa. Zwiększenie zaś siły nabywczej rolnictwa w Polsce oznacza tem samym znaczne ożywienie handlowe.

62 miljardy ton czarnych djamentów czeka w Polsce na wydobycie

Największym przyrodzonym bogactwem Polski, bogactwem, które wystarczy na wiele jeszcze pokoleń, są obfite złoża „czarnych djamentów“, węgla kamiennego w okrugach górniczych śląskim, krakowskim i dąbrowskim.

Są to zapasy, które wystarczą na setki lat. Tak na przykład obecnie widoczne pokłady węgla przy dzisiejszym tempie wydobywania wystarczą w zagłębiu krakowskim na 600 lat, w dąbrowskim na 130 lat i śląskim na 130 lat.

Pod względem bogactwa węglowego Polska zajmuje w Europie trzecie miejsce. Najobfitsze zapasy posiada Anglja, obliczają je na 182 miljardy ton, bogactwo węglowe Niemiec wynosi 76 miliardów ton. Polska zaś posiada za-

pas węgla w ilości 61,8 miliardów ton.

Należy przytem zaznaczyć, że polskie pokłady węgla w porównaniu z angielskimi, niemieckimi czy francuskimi są o wiele dogodniejsze w eksploatacji. Pokłady węgla są u nas grubsze, biece szybciej łatwiejsze i można węgla wydobywać już z głębokości 200—400 mtr., wówczas gdy w Nadrenji i Anglii bije się szyby sięgające 1000 mtr. głębokości. Pokłady nasze nie są jednak tak płytkie, by opłacało się je eksploatować małym przedsiębiorstwem systemem odkrywkowym, co stanowi swego rodzaju plagę w górnictwie węglowym Anglii.

Słowem wszystko sprzyja rozwojowi wydobycia węgla

„Rzucić koronę w pokrzywy”

Rady Shaw'a w okresie gdy wala się tronu

Bernard Shaw w jednym ze swych arcydzieł wkłada w usta monarchy następujące słowa wypowiedziane do ministrów:

„Jestem dużo więcej niż wy narażony na opinię publiczną. Wy możecie zawsze powiedzieć, że w tem, co czynicie, wypełniacie wolę ludu. Król natomiast zawsze osobiście odpowiada za swoje czyny!”

I Bernard Shaw zabawia się w dawanie pouczeń ostatniemu z królów — którym naturalnie będzie król angielski — jak ma sobie radzić z demokratycznymi komisarzami, których przedstawia jako bezdennie ograniczonych i głupich, a pretensjonalnych i dążących do wymuszenia na nim abdykacji: poprostu winien rzucić koronę między pokrzywy i stworzyć stronictwo polityczne, którego będzie leaderem.

Wówczas łatwo mu będzie przewrócić cały ten kram „charrette aux pommes” (taczkę z jabłkami).

Demagodzy drzeć będą przed tą potęgą wkrzeszoną i odrodzoną przez glinę ziemi. Zasadę tę zresztą przyjął Mussolini: odwieńczenie autorytetu i Lenin przez odnowienie tyranji.

Ogółem biorąc stare europejskie monarchje giną tak, jak zresztą zginą i rządy liberalne, jeśli wyczerpie się ich siła żywotna.

Wybory stały się publiczną licytacją, gdzie partje licytują się wzajemnie kupując głosy za — obietnice, granicą zaś, gdzie system ten się kończy jest: komunizm. A wtedy trzeba znów zaczynać od początku i powracać do metod służalstwa po epoce głodowej, która łamie charaktery. Do tego prowadzić musi kapitulacja władzy, która wczoraj mogła jeszcze liczyć na swych agentów, podczas gdy dziś funkcjonariusze teje władzy wrzeszczą w niebogłosy, aby otrzymać jak największy kawałek z tortu budżetowego.

Zaspakając apetyty — nie znaczący rządzić. Przeciwnie dyktatorzy współczesni uczą nas, że rządzić to znaczy powściągać apetyty właśnie.

Bernard Shaw twierdzi, że osoba kró-

la jedynie stoi ponad atakami prasy, gdyż nie podlega wyborom. Król tylko może stawić czoło tyranji prasy. „Tę odpowiedzialność, która złamałaby wam karki — mówi król Shaw'a do ministrów — może tylko król dźwigać, ale król prawdziwy — nie malowany!”

Naprawdę — dyktatura monarchji byłaby życzliwie przyjęta przez lud, gdyby monarcha był sam a nie otoczony całą ka-

stą — niemiłą tłumowi. Tłum zaś idzie pod komendę dziennikarzy i adwokatów.

Gdy Alfons XIII oprowadzał króla szwedzkiego po Panteonie Eskurjału, gdzie spoczywa 25 królów i królowych Hiszpanji pokazał mu ostatnie jeszcze miejsce wolne, mówiąc: **Ja będę ostatnim!**...

Dziś wyzuty z korony i ojczyzny ostatni król Hiszpanji postradał nawet własną nogę.

Niewiasty — strzeżcie się Anglików! Anglicy są najgorszymi mężami na świecie

Jeden z dużych dzienników londyńskich rozpiął ciekawą ankietę na temat, jakie narodowości dają najlepszych mężów. Odpowiedzi wypadły wprost miążżące dla Anglików. Według tej ankiety Anglicy są najgorszymi mężami na świecie. Najostrzej i najgłodniej określili swych rodaków cztery sławne literatki angielskie pp. Ethel Maunin, Ellen Wilkinson, Mary Edington i Strom Jameson.

Ethel Maunin stwierdza, że Anglik jest najgorszym mężem — może gorsi od niego są tylko przedstawiciele dzikich szczepów. Anglik zamierza żonę dla interesów, dla sportu i swoją miłością do sportu zanudza ją śmiertelnie. Jest wprost okrutny, jeżeli żona jego nie posiada umiejętności w żad-

nej dziedzinie sportu. Zmuszą ją do niesłychanych wysiłków i zadreżca ćwiczeniami golfowem i tenisowem. Mary Edington twierdzi, że Anglik nie wie, co to jest miłość. Pod tym względem identyczną odpowiedź daje Ellen Wilkinson. Winę tego ponosi wychowanie chłopców w Anglii. Od małego dziecka uczy ich „miłości” z punktu widzenia medycyny. Stąd zimnokrwistość Anglika, stąd kobieta przedstawia dla niego tylko mocno wykalkulowany rachunek bez cienia romantyzmu i dlatego miłość Anglika jest pustą i flegmatyczną.

Nie ulega jednak wątpliwości, że angielskie girls w dalszym ciągu ochoczo będą wychodziły z zamąż, mimo niezachęcających wyników ankiety.

Panuropejczyk — Izaak Pinto Jego plan Panieuroy z przed 200 laty

Współcześni apostołowie Panieuroy nie powinni sądzić, że są pierwszymi odkrywca-ami na tym terenie.

„Żydowska centrala pracy” wychodząca w Zürichu w n-rze z 1 kwietnia 1931 odkryła pierwszego Panieuropejczyka z przed 200 laty; był nim żyd: Izaak Pinto, t. zw. „bogaty arystokrata” z Holandji, znany na widowni politycznej jako „doradca” Wilhelma IV, pochodzący z żydów hiszpańskich, którzy przed inkwizycją schronili się do Holandji. Pintowie byli bardzo bogaci, zostali nobilitowani i doszli do wielkich zaszczytów w służbie państwowej politycznej i finansowo.

Izaak Pinto, urodzony w 1715 otrzymał bardzo staranne wychowanie. W młodości odbył szereg podróży, został członkiem dyrekcji Towarzystwa Wschodnio - Indyjskiego i stał się b. znany w Europie jako pianista w wielkim stylu. Dotychczas pozostały ślady z wielkiej imprezy handlowej, którą przeprowadzał z rządem angielskim

na sumę 6,5 milionów funtów, co wówczas stanowiło kwotę bez porównania większą niż obecnie.

Pinto b. wiele pisał. „Jestem kosmopolita” — oświadczył w swoim „Traite de la circulation et du credit”.

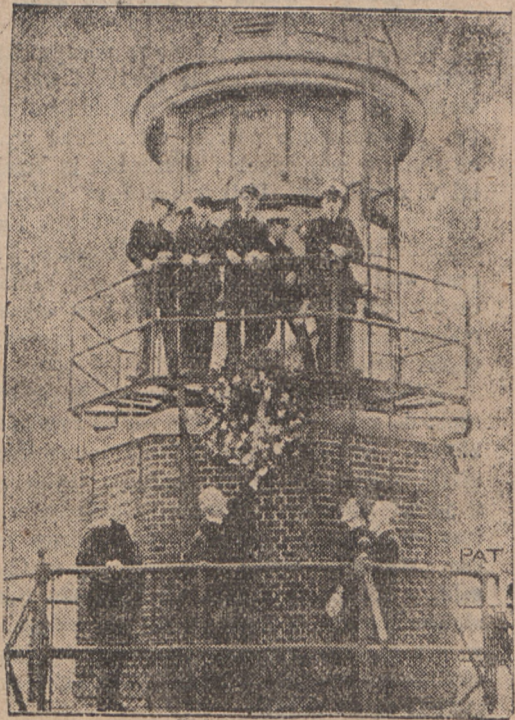
„Kocham wszystkie narody, bo w każdym narodzie są ludzie wartościowi i wszyscy należą do ludzkości. Nic nie jest tak niesprawiedliwe jak nienawiść narodów jednych do drugich, wzbudza ona we mnie obrzydzenie”. Płomienny entuzjasta idei pokojowej Pinto stworzył przed 200 laty pierwszy plan Panieuroy.

Co ciekawe, dzielił on Europę na strefy gospodarcze i głosił ideę wolnego handlu, przeciwstawiając się granicom celnym.

Pinto walczył na szpady słowa z Voltaire'm, który na żydów wówczas ostro napadał.

Po jego śmierci Holandia sprawiła mu pogrzeb tak wspaniały, że długo pamię-

W 19-tą rocznicę katastrofy „Titanika”



W porcie Nowego Jorku wzniesiono latarnię - pomnik ku czci 1517 pasażerów, którzy zginęli podczas zderzenia olbrzymia morskiego „Titanika” z górą lodową w dniu 14 kwietnia 1912 roku. Na ilustracji widzimy uroczysty moment otwarcia latarni i zawieszania wieńca.

Film w książce

Jak wiadomo filmowa cenzura republikkańskich Niemiec zabroniła wyświetlania amerykańskiego filmu ośnutego na tle powieści Remarque'a „Na zachodzie bez zmian”.

Ciekawość jednak zawsze pozostaje ciekawością. To też Niemcy jeździli nawet do Strasburga oglądać zakazany film na francuskim ekranie.

Obecnie znów, licząc na niezawodną ciekawość ludzką, jedna z berlińskich firm wydawniczych zapowiedziała ukazanie się wydawnictwa „Film — Na zachodzie bez zmian — w obrazach”. Będzie to tom złożony z dwustu ilustracji sporządzonych z wycinków filmu, które cenzura filmowa uznała za niemożliwe do zademonstrowania przed niemiecką publicznością.

Wydawnictwo to może liczyć na pewne powodzenie. Owoc zakazany zawsze ma zbyt znaczną siłę pociągającą.

tały o tem nasze publiczności. **Książka i ministrowie kroczyli za jego trumną i tyście ludzi.**

Hr. Coudenrove Calergi ma więc poprzednika.

MACIEJ WIERZBIŃSKI.

ATAK SĘPÓW

3) Powieść z r. 1935.

Skończywszy lekturę, uszczęśliwiona pani Hanna oblała twarz brata spojrzeniem, oczekującym oddźwięku jej radości, i poniesiona wybuchła:

— Nie masz pojęcia, jak ojca tam honorują. Przekonasz się z gazet, które doprawdy nie mają dość słów uznania i uwielbienia dla niego. Ojciec wyrasta na wielkość. Local-Anzeiger nazywa go „gwiazdą w świecie naukowym” (co tatusiowi musi być szczególnie miłe) i pisze, że „zasługi tego świetnego, wielkodusznego wodza ruchu pacyfistycznego w Polsce nie są jeszcze dostatecznie ocenione, ale nadejście chwila, gdy świat wyrazi mu swój hołd w postaci orderów i zaszczytów”. Słyszysz?

— Tak piszą?... A to szelmy... — wycedził zeicha do siebie przez zęby marynarz, który przez ten cały czas spoczywał niewzruszony jak skała pod gradem tych wiadomości, elektryzujących siostrę.

Ona cisnęła mu złe spojrzenie i wpadła na niego:

— Daję słowo, Czesiu. Zakrawa to u ciebie poprostu na upór kozła rogatego. Nie chcesz uznać najwymowniejszych faktów, tak jak nie chcesz widzieć zasług ojca na tem polu i roli, jaką słusznie odgrywa na tym kongresie...

— Na tej podejrzananej maskaradzie, powinienś powiedzieć... — wtrącił półgębkiem Czesław i jął zapalać fajeczkę.

— Wiece czytaj te gazety. Może one prze-

cież zdziałają ten cud i wyzwolą cię z jarzma twego uporu. Przyznaj nareszcie, że ojciec jest na drodze nie tylko pięknej, ale dobrej i rozumnej.

Nic nie mogło wyprowadzić porucznika z kamiennej obojętności. Nie odrzekłszy ani słowa kopcił fajeczkę. A siostra ciągnęła w rozpędzie:

— Mój Czesiu. Nie jestem zawołaną polityczką, ale rozumiem, że wojna, przeżytek barbarzyństwa, nie opłaciłaby się teraz nikomu, bo wyjaśniło się czarno na białym, że wojna jest ostatecznie taką klęską dla zwycięzcy, jak dla zwyciężonego. Jeśli ja to pojęłam, sądzić chyba mogę, że rozumieją to bardzo dobrze stokroć mędrsi odemnie ludzie, że rozumieją to Niemcy, mężowie na odpowiedzialnych stanowiskach i świat cały... Ze tak jest, masz dowód w nastroju Berlina. Czy myślisz, że tam ludność, opływająca w dostatki, miałaby ochotę zamiast pójść na jaką zabawę, chwycić za karabin?

Porucznik uśmiechnął się kostycznie.

— Mówisz tak, jakby ludzie, narody, państwa słuchały tylko głosu trzeźwego rozsądku, a głupota nie hulala po świecie na parowozie zaciętrzewienia i masowej hypnozy pod egidą rasowego fatalizmu. W tem, co głosisz, jest wiele słuszności, wojna byłaby dla zwycięzców niemal taką klęską, jak dla zwyciężonych. Przyniosłaby ogólną klęskę finansową. Nastaliby zmierzch kultury, zmierzch Europy. Lecz cóż z tego, jeżeli nie wpoisz tego przekonania w miliony ludzi, nie zmusisz ich do przystosowania się do tego aksjomatu?

— Ależ wszystko, co się dzieje i mówi w Berlinie jest najwymowniejszym dowodem rzetelnej pacyfikacji umysłów niemieckich i ogólnego „rozbrojenia moralnego”.

— Nie.

— Nie??

— Aby dać ci przykład, jak szybko i jak radykalnie może zmienić się nastrój Berlina — przytoczę fakt dziejowy. W dniach marcowych roku 1848 ludność Berlina wyzwoliła Polaków z więzienia i witała jako bohaterów, a w miesiąc potem zbierała fundusz na oddziały ochotnicze, na tak zwane nad Wartą „frajkury” przeciwko tymże Polakom. Tłum to harmonijka, na której wygrać można każdą melodję, a w Prusiech zawsze pobudkę bojową.

— Więc ty przypuszczasz, że Berlin tak owacyjnie przyjmujący zastęp pacyfistów... — poczęła pani Hanna, ale brat przerwał jej:

— Ten entuzjazm pragnąłbym zobaczyć zbliska i analizować. Zdaje mi się, że ojciec mimochodem daje nam klucz do rozwiązania tej zagadki. Oklaskując polskich pacyfistów, Berlin dziękuje im za to, że Polska (w jego mniemaniu) zgodzi się na oddanie Niemcom Pomorza.

— Tak przypuszczasz?... Jednakże wyobrazić sobie nie można, aby dzisiejszy nastrój pokojowy Berlina miał w oka mgnieniu ustąpić...

— Można to sobie wyobrazić — zaprzeczył gromko porucznik, zapalając się. Ten sam Berlin potrafiłby jutro obrzucić ojca kamieniami i krzyknąć: Niech żyje wojna, radosna wojna!!

— To niemożliwe.

— Mówiłem o tem z ojcem tyle razy, że już mi się nie chce tego powtarzać... Ale posłuchaj. Gdybyś była w Berlinie w lipcu r. 1914 i pytała Berlińczyków na ulicach, czy pragną wojny, wyśmieliby się z ciebie. Powiedzieliby, że oni i tak drogą podboju komercyjnego zawładną całym światem w lat dziesięć. Wróciłabyś zatem do kraju uspokojona, ukolysana w snach sielankowych, jak teraz powróci ojciec. (Ciąg dalszy nastąpi).

Wolne Miasto Gdańsk

Kronika

Kalendarzyk imprez gdańsk.
Teatr Miejski: dziś o godz. 19,30 „Don Carlos”.

Scala — codziennie o godz. 20,15 przedstawienie z bardzo urozmaiconym programem.

Reichshof — Kabaret codziennie wieczorem o godz. 21.

Kino Ufa-Palast: „Grock”.

Kino Capitol: „Das Lied ist aus”.

Kino Rathausspiele: „Walzerparadies”.

Kino U. T. dziś: „Das Schicksal der Renate Kungen”.

Kino Passagetheater: dziś „Der Kampf mit der Unterwelt i „Der geheimnisvolle Kavalier”.

Kino Flamingo: „Broadway” i „Der Kriminalist von Scotland Yard”.

Kino Gloria-Theater: „Die Privatsekretarin”.

Kino Odcon: „Anna Karenina” i „Nur nicht locker lassen”.

Ruch towarzyszy

— **Nowy-Port.** W sobotę, dnia 2 maja br. punktualnie o godz. 19 odbędzie się miesięczne zebranie miejscowego Towarzystwa Gimnastycznego Sokół w sali towarzyszy w byłych koszarach przy Hindersinstr. 1. Na porządku obrad ważne sprawy. Wykład wygłosi **hon. naczeln. druh Garjantesiewicz.** Obecność wszystkich druhow konieczna. Goście oraz sympatycy Sokola mile widziani. Czołemi — Zarząd.

— **Klub Wioślarski c. v. w Gdańsku** łącznie z Sekcją Wioślarską A. Z. S. urządza dnia 2 maja w Regina Palais w Sopotach, Seestrass 39—41 herbatkę wiosenną z tańcami. Powszechnie lubiona orkiestra Gdańskiej Radjostacji Nadawczej. Rozmaite niespodzianki. Czysty dochód herbatki będzie przeznaczony na budowę nowej przystani klubu. Zarząd.

Z miasta

— **Włamanie do kasy teatru miejskiego.** — W nocy na czwartek dokonano włamania do kasy teatru miejskiego. Złodzieje kazali się albo zamknąć lub otworzyli drzwi za pomocą kluczy podrobionych. W jednych drzwiach, prowadzących do kasy wylamali dziurę i otworom tym dostali się do ubikacji. Następnie rozpruli kasę teatralną i skradli około 6000 gld.

— **Tajemnicza sprawa.** W środę popołudniu zjawilo się w domu przy ulicy Schopenhauer Weg 3 dwóch nieznanymi mężczyzn, którzy oświadczyli, że zamierzają zrewidować licznik gazowy. Obu mężczyzn wpuszcila do mieszkania 16 letnia służąca Alfryda H., która następnie mężczyźni skrepowali. Podczas gdy jeden z nich pozostał na straży przy dziewczynie udał się drugi do jednego z pokoi otworzył przemocą biurko i zabrał 1500 guld. Policja kryminalna donosi, że cała sprawa przedstawia się dość tajemniczo. Dziewczyna uwolnila się rzekomo sama z więzów. Mimo, że nie skneblowano jej ust, nie wolała o ratunek. Nie jest wykluczonym, że napad został przez dziewczynę upozorowany, co zresztą wykażą dalsze dochodzenia.

— **Skazanie włamywacza.** W tych dniach stał przed sądem lawniczym w Gdańsku niejaki Bernard Schaefer, oskarżony o szereg kradzieży jakich dokonał w lecie ubiegłego roku w Gdańsku i okolicy. Oskarżony skazany już został w dniu 24 lutego rb. na 5 lat ciężkiego więzienia a w dniu 3 marca znowu na 2 lata ciężkiego więzienia. Na ostatniej rozprawie sądowej skazano Schaefera na ogólną karę 7 lat i dwóch miesięcy ciężkiego więzienia.

— **Przejechany przez samochód.** W nocy na czwartek przejechany został na ulicy Karnewall 57 letni stróż gdańskiego Towarzystwa Stróżowania Paweł Boehlau mieszkający przy ulicy Ruchni nr. 10. Przejechany doznał złamania dwóch żeber, rany na twarzy i nadwyrężenia płuc. Ofiarę nieszczęśliwego wypadku przewieziono do lecznicy Panny Marii.

— **Nieszczęśliwy wypadek motocyklisty.** Jadący na motocyklu mechanik Erwin Werner z Pszczółek wywrócił się na ulicy Głównej w Oruni i doznał wykręcenia prawego ramienia.

— **Aresztowanie w Kalthof.** Przy napadzie na kupca Rosenkego w Kalthof o czem swego czasu donosiliśmy pozostawili sprawcy napadu na miejscu jakąś czapkę, której właściciel został obecnie przez policję kryminalną wysledzony. Donosiliśmy już wczoraj o dokonanych w sprawie napadu aresztowaniach

Gmina Polska przeciw napadom hitlerowców

Ludność polska popiera akcję min. Strasburgera

Na środowym posiedzeniu wieczornem zarząd Gminy Polskiej obradował nad sytuacją, która się wytworzyła na terenie W. M. Gdańska w łączności z licznymi napadami dokonanymi na Polaków przez narodowych socjalistów, zwolenników Adolfa Hitlera. Wśród napadniętych według stwierdzeń zarządu Gminy Polskiej znajdowało się też kilku zarejestrowanych członków Gminy Polskiej. Do Gminy Polskiej należał zamordowany nożem Gengierskiego, ś. p. Bolesław Styrbicki, do członków Gminy Polskiej należy kilku kolejarzy napadniętych przez hitlerowców umundurowanych w pociągu na linii Gdańsk—Oliwa, dziećmi członków Gminy Polskiej były napadnięte przez hitlerowców dzieci szkolne. Zarząd Gminy Polskiej po omówieniu tych niesłychanych napaści na członków zarejestrowanych swej organizacji powziął uchwałę następującą:

„Zarząd Gminy Polskiej potępia surowo kilkakrotnie powtarzające się w ostatnim czasie napaści umundurowanych nacjo-

nalistów niemieckich w Gdańsku, na Polaków gdańskich, będących członkami Gminy Polskiej i daje wyraz swemu oburzeniu z powodu braku bezpieczeństwa, które się zaznaczyło w ostatnich miesiącach dzięki postawie władz odpowiedzialnych i rozwydrzeniu organizacji bojowych niemieckich na ulicach i lokalach gdańskich. Po drugiej Gmina Polska, organizacja licząca kilka tysięcy zapisanych członków popiera w zupełności stanowczą akcję min. Strasburgera, biorącą w obronę zagrożonych w życiu i mieniu Polaków zamieszkałych lub przebywających na terenie W. M. Gdańska”.

Uchwała ta powzięła w obronie członków największej polskiej organizacji społecznej i narodowej na terenie gdańskim, wykazuje dobitnie, że cała ludność polska bez wyjątku jednolicie popiera kroki min. Strasburgera i potępia nieznosne stosunki bezpieczeństwa panujące od kilku miesięcy na terenie W. M. Gdańska.

Przed uroczystościami 3-go Maja

Program akademji Gminy Polskiej

Uroczystość 3-go maja wielkiego święta narodowego polskiego będzie miała według planów przedstawicieli rządu polskiego i społeczeństwa naszego reprezentowanego przez Gminę Polską przebieg bardzo piękny. Nie odbędą się wprawdzie przyjęcia coroczne ze względu na wyjazd Generalnego Komisarza i jego zastępcy, tak, że życzenia będą mogły być składane tylko pośmiennie, lecz już przed południem o godzinie 10 cała Polonia na zaproszenia Generalnego Komisarza a zwłaszcza Towarzystwa i organizacji oraz korporacje ze swymi sztandarami pospieszą na solenną mszę świętą i kazanie uroczyste, które odbędzie się w kościele św. Stanisława we Wrzeszczu.

Po południu o godzinie 18 zarząd Gminy Polskiej zorganizował uroczystą akademję dla której ustalił następujący obfity program. Kilka ciepłych słów serdecznego powitania wypowie na wstępie prezes Gminy Polskiej p. Maliszewski, poczem na scenie odśpiewa znany pochlebnie nasz chór męski „Moniuszko” z Gdańska hymn

uroczysty „Gaude Mater Polonia”. Po wypowiedzianej przez ucznia tutejszego Gimnazjum polskiego deklamacji, chór „Moniuszko” zaśpiewa jeszcze raz „Idźmy do Ciebie” i „Polonez 3-go maja”. W łączności wystąpi z koncertem pierwszorzędnym „Polskie Towarzystwo Muzyczne” z Gdańska, którego pełna orkiestra odegra kilka pięknych utworów.

Przemówienie uroczystościowe o dniu 3-go maja i o obecnym położeniu nas Polaków na terenie W. M. Gdańska wygłosi poseł na sejm gdański p. Erazm Czarnecki znany krasomówca.

Po przemówieniu wystąpi „Sokół” gdański z dwiema produkcjami, drużny z wolnym ćwiczeniem a druhowie z piramidami. Na zakończenie oficjalnej części Koło Miłośników Scen z Wrzeszcza odegra jednoaktówkę Herza pod tytułem „Przebudzenie”, poczem nastąpią tańce. Nie wątpimy że całe społeczeństwo nasze weźmie gremjalnie udział w pięknej tej uroczystości wspólnej narodowej.

Z Prac Zarządu Gminy Polskiej

Nasza akcja wlcowa w Elganowie i Postołowie

Ostatnie posiedzenie zarządu Gminy Polskiej zagał p. prezes Maliszewski. Po odczytaniu i przyjęciu ostatnich protokołów zarząd uchwalił cały szereg wsparć dla członków Gminy Polskiej, którzy w ciężkiej potrzebie materialnej zwrócili się z petycjami do zarządu Gminy Polskiej. Dla Augusta Wilkego postanowiono zapłacić trumnę, oprócz tego na przedmiściach jeszcze kilka wsparć uchwalono. Po rozpatrzeniu spraw obecnych i dawniejszych gospodarzy, restauracji i załatwienia programu na trzeci maj uchwalono rezolucję w sprawie napadu hitlerowców.

O sytuacji na wioskach a zwłaszcza w

Elganowie i Postołowie zareferował członek zarządu p. Block, który podkreślił, że proboszcz we Wielkich Trąbkach zachował się wprost niesłychanie wobec delegacji Polaków katolików, która przybyła do niego. Wiec w Elganowie zorganizowany przez Gminę Polską miał tak samo przebieg wspaniały, jako i wiec w Postołowie. Sale były przepelnione. Przemawiali poseł do sejmiku gdańskiego Czarnowski, członek zarządu Gminy Polskiej p. Block, pp. Drawski i Mazurowski a w Postołowie Czarnowski, Block, Elmanowski i Leon Tessler.

EKSPORT I IMPORT

przez Gdańsk i Gdynię w dniu 29 b. m.

EKSPORT.

Przeladowano w porcie gdańskim 1.164 w. 24.685 ton węgla, 9 wag. zboża, 10 wag. cukru 249 wag. drzewa i 77 wag. innych towarów.

W porcie gdyńskim 709 wag. 15.006 ton węgla, 3 wag. zboża, 23 wag. cukru i 52 wag. innych towarów.

Ładowało węgiel w porcie gdańskim 19, w porcie gdyńskim 11 statków.

IMPORT.

Przeladowano w porcie gdańskim 223 wag. rudy, 4 wag. sztucznych nawozów i 28 wag. innych towarów.

W porcie gdyńskim 19 wag. złomu, 1 wag. sztucznych nawozów i 24 wag. innych towarów.

Wielka kradzież w Polskiej Kasie Rządowej

W środę zjawilo się w Polskiej Kasie Rządowej urzędnik kolejowy Józef Kanowski ze stacji gdańskiej celem wpłacenia kilkudziesięciu tys. złotych. Gdy urzędnik ten stanął przy okienku zjawilo się nagle dwóch osobników, z których jeden zapytał się w języku niemieckim, gdzie może wymienić dolara, a drugi pokazał 5-cio guldenówkę, zapytując się również w języku niemieckim, czy można nie jest fałszywą. Obaj nieznanymi osobnicy stanęli każdy z boku urzędnika kolejowego i w chwili gdy wszyscy zainteresowali się rzekomą fałszywą 5-cio guldenówką, jeden z nieznanych wyciągnął z teki urzędnika kolejowego około 27.000 zł.

Sprawcy kradzieży oddalili się następnie nie udając się już do kasy, gdzie jeden z nich rzekomo zamierzał wymienić dolara, a drugi chciał się dowiedzieć czy 5ciu guldenówka jest fałszywa. —

Urzędnik kolejowy spostrzegł dopiero po pewnej chwili kradzież i to wówczas, gdy zamierzał wydobyc banknoty z teki celem wpłacenia ich do kasy.

Ponieważ w Polskiej Kasie Rządowej w tej chwili oprócz urzędników nie było prawie żadnych klientów, więc jako sprawcy kradzieży wchodzi w rachubę tylko ci dwaj osobnicy, którzy przebywali przy okienku, przy którym stał również urzędnik kolejowy.

Użyli oni znanego już tryku zainteresowania ludzi ceniąc innem, aby dokonać w tej chwili kradzieży. Zaalarmowano natychmiast policję kryminalną, która przysłała na miejsce kradzieży komisarza i kilku urzędników kryminalnych.

Miejmy nadzieję, że policji kryminalnej uda się wkrótce wysledzić obu sprawców hochstaplerów.

Obchód 3 Maja

Tow. Śpiewacze „Lutnia” w Oliwie urządza w sobotę 2 maja br. o godz. 20 w lokalu „Waldhäuschen” w Oliwie uroczysty obchód Konstytucji 3 maja. Na obchodzie tym wygłosi odczyt o historii Konstytucji 3 maja p. prof. Berent, a „Lutnia” oliwska odśpiewa pod batutą p. prof. Romatowskiego szereg pieśni. Po części oficjalnej odbędzie się zabawa taneczna. Na uroczystości powyższą powinno społeczeństwo polskie w Oliwie pospieszyć gremjalnie.

W Sopocie. Filja Gminy Polskiej i zespolone Towarzystwa w Sopocie urządza w niedzielę dnia 3 maja br. uroczystą akademję z następującym programem:

Część I: O godz. 11.15 solenne nabożeństwo z kazaniem w kościele parafjalnym w Sopocie. Śpiewy wykona Tow. śpiewu Lutnia — dyr. p. Dunst.

Część II: O godz. 20 w Domu Polskim — Eisenhardstr. 8-10 akademja. 1) Jarecki „Straż nad Wisłą” — Tow. śpiewu Lutnia — dyr. p. Dunst. 2) Słowo wstępne — prezes filji Gminy Polskiej w Sopocie p. Bresiński. 3) Przemówienie przedstawiciela Kom. Gen. Rzplitej Polskiej. 4) Odczyt p. prof. Urbanka. 5) a) Moniuszko: Pieśń rycerzy; b) Muenheimer; Barkarola. 6) Deklamacja. 7) Występ Tow. gimnastycznego Sokół: a) oddział żeński, b) oddział męski. Przemowa.

Część III: 8) Przedstawienie amatorskie: W. Szalay-Groele „Dziewczęce marzenie” — Osoby: Wandzia, Jadzia, Zosia — przyjaciółki. Postacie fantastyczne: Wanda — córka Krakusa, Jadwiga — królowa, Zofja Chrzastowska. Odegra Stowarzyszenie Młodzieży Polskiej.

Część IV: 9) zabawa z tańcami. Wstęp: I miejsce 2 guld., II miejsce 1 guld., wstęp na salę 50 fen.

GDANSKA GIEŁDA ZBOŻOWA

z dnia 29 kwietnia 1931 roku.

(Notowania urzędowe).

Pszonica 128 funt. 20,25; żyto z barki 16,50 żyto z wagonu 17; jęczmień browarowy 16,50 —17,50; jęczmień pastewny 16—17; owies 18,75 — 19,25; groch Wiktorja 20—21; otręby żytnie 14,50; otręby pszenne 14,50.

Ceny hurtowe w guldenach gdańskich za 100 kg. franko wagon Gdańsk.

Sprawy żeglugowe

Rozbudowa połączeń Gdyni z portami bałtyck.

W tych dniach powrócił z podróży do krajów bałtyckich dyrektor zarządzający „Żegluga Polska”, p. J. Rummel, który zawarł w Helsingforsie umowę o współpracy z konkurencyjnym dotychczas Fińskim Towarzystwem Żegluga („Finska Angfartyga A/B”) w Helsingforsie, najstarszym i najpoważniejszym przedsiębiorstwem żeglugowym w Finlandji.

Dzięki tej umowie Gdynia i Gdańsk otrzymają zamiast dotychczasowego dwutygodniowego połączenia — połączenie tygodniowe do Rewla (Tallinna) i Helsingforsu, o co się dawno ubiegali przedstawiciele polskiego handlu i przemysłu.

Uruchomienie tak częstego połączenia otwiera nowe możliwości dla polskiej ekspansji handlowej do Estonji i Finlandji. Poza to zostało zawarte porozumienie, dające możliwość dostawy polskich towarów z przeladunkiem w

Helsingforsie do wszystkich większych portów Finlandji, za bezpośrednimi konosamentami.

Jak się dowiadujemy statki linii Gdynia (Gdańsk) — Tallin — Helsingfors będą odchodziły regularnie co tydzień już począwszy od 9 maja b. r.

Rozkłady można otrzymać w Dyrekcji „Żegluga Polska” w Gdyni. Raz na dwa tygodnie statek będzie mógł przyjmować pasażerów do Tallina (Revla) i Helsingforsu.

Powiatowy Komitet PW. i WF. w Wąbrzeźnie przy pracy

Dnia 28 bm. odbyło się w sali sejmikowej zebranie nowopowołanego przez p. starostę pow. Sucheckiego powiatowego Komitetu PW i WF. Do komitetu na rok budżetowy 1931-32 weszli: pp. starosta powiatowy Suchecki jako przewodniczący, pow. komendant PW i WF por. Kuliszewski oraz Turski jako sekretarze, Kurzyński Antoni jako intendent, insp. szkolny Matuszkiewicz jako kierownik sekcji PW i WF oraz wychowania społecznego, Reiske jako kierownik sekcji administr. gospod. i jako członekowie obu sekcji pp. Kuechler burmistrz z Kowalewa, Schwarz burmistrz z Wąbrzeźna, Jordan p. o. burmistrza w Golubiu, Leśniak jako predest. sejmiku powiat., dr Ostrowski, wicestarosta Cwinarowicz, Czerwiński Fr. przed stawiciel Twa Powst. i Wojaków, Wąligóra, Milewski jako predest. Związku Strzeleckiego, ks. prof. Zynda, Czarnota-Bojarski, p. Reisków na, prof. Skalski, dr. Leszkowski i redaktor Szczuka.

Po ukonstytuowaniu sekcji Pow. Kom. szczegółowo spawozdanie z pracy PW i WF w powiecie w roku ubiegłym zdał pow. kmdt.

Organizacja urzędnicza w liście otwartym występuje w obronie swych praw

Szereg organizacji urzędniczych wystosował obszerny list otwarty do czynników rządowych i społeczeństwa w sprawie obniżki płac urzędniczych. W liście tym wyrażono przekonanie, iż obniżka płac nie jest uzasadniona celowo: na poparcie tego twierdzenia przytaczają liczne argumenty. List kończy się następującymi oświadczeniami:

„Rozumiejąc trudności gospodarcze, z jakim: państwo polskie walczy, stoimy na stanowisku, że metody walki z kryzysem sięgać winny do jego źródeł. Uposażenie pracowników państwowych i samorządowych za źródło kryzysu uważane być nie może, gdyż, jak wyżej wskazano, nie doszło ono nigdy do właściwej wysokości. Wprowadzanie obniżek tego: stale niedostatecznego, uposażenia, nie może być uznane za metodę właściwą i przedstawia się jako pójście drogą najłatwiejszego oporu, społecznie szkodliwe, a gospodarczo zawodne.

Ale pomijając uż fakt, że obniżka płac ograniczy znacznie konsumpcję wewnętrzną: wpłynie ujemnie na i tak słabą wypłacalność urzędnika, rolnika, robotn., kupca i przemysłowca — wybór podobnej metody, godzi, wbrew wysuwany hasłom, w interes zdrowych podstaw gospodarki państwowej. Od pracownika bowiem, który do tej pory, przy niedostatecznym wynagrodzeniu, dawał całą swoją pracę państwu, z dobrej woli, nie można będzie oczekiwać by obecnie, złamany fizycznie i duchowo, po tak katastrofalnej obniżce, był w możności dawać tak samo owocną pracę, co nie może pozostać bez ujemnego wpływu na sprawność aparatu państwowego.

Podpisane organizacje funkcjonariuszów państwowych i samorządowych zwracają się tym listem otwartym do rządu w przekonaniu, że przedstawione argumenty znajdą zrozumienie i pozwolą dokonać wczas jeszcze cofnięcia zarządzenia o obniżce płac, aby uchronić się od jej, zarówno dla świata pracowniczego, jak i dla dobra służby, zgubnych skutków”.

„Pułaski” odpłynął

Wczoraj w godzinach rannych odpłynął z Gdyni do Ameryki ss. „Pułaski”. Jest to pierwszy podróż po dokonany ostatnio remoncie.

„Pułaski” zabral na pokładzie 95 pasażerów i 32 ton drobnicy, przeważnie mebli wiklinowych, skórek króliczych, wody do wioarów i wyrobów koszykarskich.

Licytacja koni w państwowej stadninie w Janowie Podlaskim

We wtorek dnia 12 maja br. o godz. 12.00 w pow. odbędzie się w maneżu państwowej stadninie w Janowie Podlaskim licytacja 62 klaczy i źrebiąt rocznych i dwuletnich czystej krwi arabskiej, półkwi angielskiej (Beberkeck i innych) o czym hodowców zawiadamia Pom. Zw. hodowców konia szlachetnego, polecając im skorzystać z tej okazji i zaopatrzyć się w materiał szlachetny potrzebny do zasilenia stad należących do Związku.

Z ruchu strzeleckiego

Podkomitet Olszyny Grochowskiej na posiedzeniu likwidacyjnym uchwalił podziękowanie Komendzie Głównej Związku Strzeleckiego, oraz innym ofiarodawcom za hojne dary i ofiarną bezinteresowną pracę, która przyczyniła się do uświetnienia setnej rocznicy walk w Olszynie Grochowskiej.

Równocześnie zaś Podkomitet postanowił przekształcić się na Komitet Obywatelski dzielnicowy grochowskiej, który dążyć będzie do poświęcenia kamienia węgielnego pod budowę kościoła pomnika Olszyny w dniu poświęcenia pamiątkowego Mauzoleum.

Współpraca Zw. Strzeleckiego ze Zw. Straży Pożarnych zacieśnia się coraz ściślej. Ostatnio Kmdt Okręgu Nr. V w Krakowie wydał szczegółowe wytyczne wychowania obywatelskiego, określając program współpracy Komendantów i referentów wych. obyw. z komendantami i kierownikami Zw. Straży Pożarnych.

Program obejmuje życie świetlicowe, pogadanki urzędysty okolicznościowe i wycieczki krajoznawcze.

Uczcijmy pamięć trzech tysięcy naszych bohaterów poległych na froncie francuskim

We Francji powstał komitet budowy pomnika ku czci Polaków, poległych na polu chwały we Francji w latach 1914—1918, na czele z ambasadorem Rzpłitej, p. Chłapowskim, a pod protektorem honorowym. Pa na Prezydenta Rzeczypospolitej I. Mościckiego, oraz Pierwszego Marszałka Polsk J. Piłsudskiego.

W wojnie światowej na froncie zachodnim zginęło około 3.000 Polaków. Nietyl-

ko jako ochotnicy armji francuskiej i jako żołnierze autonomicznej armji polskiej umierali Polacy. Również służyli w szeregach armji belgijskiej, kilkuset żołnierzy armji kanadyjskiej nosiło nazwiska polskie, wreszcie armja amerykańska liczyła w swych szeregach kilkadziesiąt tysięcy Polaków, a pierwszy żołnierz tej armji, jak: poległ na froncie francuskim nosił polskie nazwisko.

Dwa nowe polskie statki towarowe

W związku z rozszerzeniem linii bałtyckiej „Żegluga Polska”, o czym podajemy powyżej, w najbliższym czasie ma być rozpoczęta budowa dwóch nowych statków towarowych o pojemności 1.400 ton rej. brutto, specjalnie dostosowanych do potrzeb i warunków żegluga bałtyckiego.

Oferty z poszczególnych stoczni już zostały ściągnięte, w dn. 5 maja zaś odbędzie się w Warszawie posiedzenie rady nadzorczej przedsiębiorstwa, na którym zapadnie decyzja, komu budowa zostanie powierzona. Koszt każdego z nowych statków wynosić będzie prawdopodobnie ponad 1 milj. złotych.

„Od Alzacji aż po sine brzegi morza północnego — czytamy w odezwie wydanej przez komitet budowy pomnika poległych Polaków we Francji — liczne pomniki, przeskazują wiekom pobożną pamięć bohaterstwa narodów, wielkich obszarom i pomniejszych, sławnych oddawna z cnot rycerskich i nowoprzybyłych. Tu walczyli Francuzi, Belgowie, Anglicy, Kanadyjczycy, Amerykanie, Włosi, Portugalczycy, Czesi. A gdzie Polacy? Snać nigdzie, bo któż zauważyć może w godnym orszaku holdów z marmuru, spiżu i granitu skromny krzyż drewniany, znaczący na drodze z Arras do Bethune miejsce pierwszego wspaniałego i zwycięskiego ataku polskiego na niemieckie draty kolczaste i gniazda karabinów maszynowych? Dziś na głównym pobojuwisku największej wojny, świata brak tylko jednego pomnika: pomnika ku czci Polaków poległych we Francji w latach 1914—1918.

W związku z tem Komitet budowy pomnika ku czci Polaków poległych na polu chwały we Francji w latach 1914—1918 zainicjował akcję zbierania składek, apelując do hojności w pierwszym rzędzie Polaków, mieszkających we Francji, a dalej do Macierzy. Każda najskromniejsza ofiara będzie przyjęta z wdzięcznością, gdyż ułatwi urzeczywistnienie wzniesłego i politycznie ważnego celu. Wszelkie dary wpłać należy na rachunek P. K. O. Nr. 25500.

Wąbrzeźno

Strzeckie zawody harcerskie. Ub. niedzieli odbyły się mistrzowskie zawody strzeckie harcerskiego hufca, do których przystąpiły zespoły juniorów i seniorów. W wyniku indywidualne junjorzy: I miejsce Dąbrowski (I drużyna wąbrzeska 151 pkt.), II miejsce Miśkolajczyk (I drużyna golubska 139 pkt.), III miejsce Kwiatkowski (I drużyna wąbrzeska 118 pkt.) na 200 punktów możliwych — odległość 25 metrów.

Indywidualne senjorzy: I m. Słęczak (I drużyna golubska) 110 pkt., II miejsce Nitka (drużyna gimn. wąbrz.) 110 pkt., III m. Tuński (IV druż. wąbrz.) 101 kpt. na możliwych 200 pkt. — odległość 50 m.

Zespołowe: junjorzy: I m. — I drużyna wąbrzeskiego gimnazjum 524 pkt.: senjorzy I m. — IV drużyna wąbrzeska 433 pkt. na 1000 pkt. możliwych

Sprawozdawcze zebranie poselskie w Pelplinie

odbył p. poseł Tebinka

W środę dnia 29 bm. odbyło się w Pelplinie przy udziale około 250 osób zebranie sprawozdawcze p. posła Tebinka. W obszernym bardzo rzeczowym, przekonująco wypowiedzianym referacie omówił p. poseł Tebinka przebieg obu sesyj sejmowych, sprawy budżetu i bieżących problemów państwowych.

Pan poseł wykazał niezbitą jałowość i demagogię stron opozycyjnych, które nie są w stanie rzeczowej pracy rządu i klubu parlamentarnego BBWR, nie więcej przeciwstawić jak górne frazesy, demagogiczne popisy i przerażające ubóstwo programowe.

Szczegółowo omówił p. poseł zagadnienia niemieckie, traktat handlowy i umowy likwidacyjne, stwierdzając że cały krzyk opozycji — obliczony jest tylko na zwyczajny efekt agitacyjny. BBWR zdaje sobie sprawę z ujemnych stron omawianych umów lepiej może niż trębacz opozycji — nie mniej znając konieczności państwowe i sytuację międzynarodową — przeciwdziałanie tym ujemnym

skutkiem traktatów widzi nie we wrzasku ale w pozytywnej zorganizowanej pracy polskiego społeczeństwa.

Podobnie stwierdził p. poseł wybitnie agitacyjne stanowisko zajęte przez opozycję w sprawie „koncesji” kolejowej i pożyczki francuskiej, która jak to świetnie wykazał min. Matuszewski jest bezsprzecznie dobrym interesem dla państwa.

W końcu omówił p. poseł zagadnienia ustrojowe w Polsce i wyjaśnił stanowisko klubu BBWR oraz harce partyjników w tym niezwykłej wagi problemie państwowym. Zebrani wysłuchali referatu p. posła w skupieniu wykazując duże zainteresowanie dla dziejowych problemów rozwiązywanych obecnie przez państwo polskie.

Drugi z kolei referat o sytuacji polityczno-gospodarczej w państwie i roli oraz zadaniach BBWR wygłosił kierownik wojewódzkiego Sekretariatu BBWR p. Schab.

Prelegent omówił politykę zagraniczną

Polski, sytuację polityczną przed wyborami i po wyborach oraz zagadnienia gospodarcze. Ustęp przemówienia dotyczący „Sprawy Brześcia” został nagrodzony burliwymi oklaskami przez zebranych, którzy dali dowód, iż zupełnie podzielają stanowisko obozu rządowego w tej sprawie.

Referat swój zakończył referent okrzykiem na cześć Najjaśniejszej Rzpłitej Polskiej, Pana Prezydenta i Marszałka Piłsudskiego powtórzony z entuzjazmem przez obecnych.

W toku drugiego referatu próbowała na sali swych sił „opozycja” w silo dwu ludzi — młodocianego obwiepolaka i towarzysza pijanego do nieprzytomności osobnika, który nie mogąc widocznie z uwagi na stan zamroczenia umysłu — wydobyć z siebie głosu — usiłował kapłuszem zakomunikować swoje i sąsiada obwiepolsko i socjalistyczne „opozycyjne” nastroje. Odpowiedziem pieśni „Boże coś Polskę” — solwowano to podniosłe zebranie.

Uczestnik.

KRONIKA

sobota
2
maja

TORUN

Kalendarzyk rzym.-kat.

Piątek Filipa i Jakóba

Sobota Zygmunta

— Stan wody w Wiśle z dnia 30. 4. Zawis-
chost +1.90, Warszawa +2.27, Płock +2.62,
Toruń +3.51, Fordon +3.51, Chełmno +3.50,
Grudziądz +3.75, Korzeniewo +4.03, Piekło
3.92, Tczew +3.92.

— Nocny dyżur aptek. Do środy dnia 6
maja dyżuruje apteka „Pod Lwem”, Rynek No-
womiejski.

Repertuar Teatru Miejskiego:

Piątek 1 maja godz. 20 „Koniec i początek”.
Sobota 2 maja godz. 20 „Koniec i początek”.
Niedziela 3. 5. godz. 16-ta „Polska krew”,
godz. 20 „Halka”.

Repertuar kin:

Palace — „Koniec świata”,
Lux — „Królowa huzarów”,
Światowid — podwójny program: „Podróż
poślubna i „Księżniczka Jazzbandu”.
Mars — „Zar miłości”,
Corso — „Stał Tu Eddie Polo”.

Z miasta

Esplanada Dziś o godzinie 20-tej
powitalny orkiestry **P. Lake**.
Od godziny 23-ciej atrakcyjne występy nowo
zaangażowanych artystów.

— Stan pogody: Przewidywany przebieg
pogody w dniu dzisiejszym: Zachmurzenie
zmienne, miejscami przelotne deszcze. Umiar-
kowane wiatry południowo-zachodnie.

— Osobiste. Z dniem 1 maja obejmuje
stanowisko zawiadowcy stacji I kl. Toruń
Przedmieście p. Hryniszczak, dotychczasowy
zawiadowca stacji Tczew. Obecny zawiadow-
ca p. Nowak odchodzi na równorzędna stację
jako zawiadowca stacji.

— Czwarty wiosenny dancing towarzyski
Koła Przyjaciół Harcerzy odbędzie się w Sa-
voy'u dnia 2 bm. (sobotę) o godz. 20. Dla
P.P. oficerów uzyskano zezwolenie tańczenia
od komendanta garnizonu. O łaskawe popar-
cie tej imprezy prosi Komitet.

— Z Sądu Grodzkiego. Komornik Sądu
Grodzkiego w Toruniu Tadeusz Piechowiak
przeniesiony został od 1 maja rb. do Sądu
Grodzkiego w Kościerzynie, a w miejsce jego
zamianowany został komornikiem Józef Chrz-
nowski. Biuro komornika Chrznowskiego
mieści się przy Rynku Staromiejskim 22.

— Wielką zabawę wiosenną urządza Zw.
Niższ. Funkcj. Państw. R. P. kolo Toruń w sa-
botę dnia 2 maja 1931 o godz. 7 wiecz. w sali
Parku Wiktorji. Kto pragnie wesoło się za-
bawić, niech spieszy na pierwszą zabawę w
miesiącu maju. Ze względu na to, iż część
dochodu przeznaczona jest dla naszych biednych
bezrobotnych, zaprasza się Szan. Obywatel-
stwo m. Torunia i okolicy o poparcie naszej
zabawy. Zarząd.

— Kasyno Garnizonowe. W sobotę, jak
zwykle odbędzie się w salach kasyna dancing
przy doskonałej orkiestrze wojskowej.

— V Salon Międzynarodowy Fotografji w
Polsce. W roku bieżącym w związku z trzy-
dziestolecie swego istnienia Polskie Towa-
rzystwo Miłośników Fotografji urządza w
Warszawie piąty międzynarodowy Salon Foto-
grafiki w Polsce, nad którym objęli łaskawie
protektorat pan minister Wyznań Religijnych
i Oświecenia Publicznego Sławomir Czerwiński
i pan minister Spraw Zagranicznych Au-
gust Zaleski. Wystawa zapowiedziana na ca-
ły maj, będzie się mieściła w wytwornych sa-
lonach Klubu Urzędników państwowych (No-
wy Świat 67) i da możliwość porównania po-
ziomu polskiej fotografji z twórczością naj-
wybitniejszych artystów zagranicznych.

— Z zebrania pośmiertnej Kasy Samopo-
mocy Pracowników i Emerytów Pocztowo-Te-
legr. W hotelu Mazowieckim odbyło się dnia
25 ub. m. walne zebranie członków „Pośmiert-
nej Kasy Samopomocy Pracowników i Emery-
tów Pocztowo-Telegraf.” z Torunia i okolicy.
Zebrani powzięli jednomyślnie uchwałę prze-
kazania członków w ilości 300 do Okręgowej
Związkowej Kasy Pogrzebowej w Bydgoszczy.

Okr. Zw. Kasy gwarantuje członkom wyż-
sze niż dotychczas zaopatrzenie spadkobierców
zmarłego członka. Członkowie uchwalając
przyłączenie do kasy Okr. Zw. podporządko-
wali się życzeniem Okr. Zaw. Związku Pomor-
skiego w Bydgoszczy.

Jednogłówna uchwała zebrani dali dowód,
że są karnymi członkami organizacji zawodo-
wej, która dla celów ideowych stara się sku-
pić jaknajwiększą ilość pracowników w jed-
nym środowisku.

Oplakane położenie urzędników miejskich

Zarząd Tow. Urzędników Miejskich w sprawie 15-procentowej obniżki płac

W związku z zaniepokojeniem wywo-
lanym wśród pracowników miejskich osta-
tniem rozporządzeniem Rady Ministrów w
sprawie 15-proc. obniżki płac pracow-
ników państwowych Zarząd Towarzystwa
Urzędników Miejskich w Toruniu zwrócił
się z specjalnym pismem do Magistratu m.
Torunia, w którym wyłuszczył Magistrato-
wi w tej sprawie stanowisko.

Zarząd Tow. Urzędników Miejskich w
Toruniu jest zdania, że Rozp. Rady Mini-
strów z dnia 10 kwietnia br. w przedmiocie
obniżenia uposażeń funkcjonariuszów pań-
stwowych o 15 proc. dotyczy jedynie funk-
cjonariuszów państw. i wprowadzone jest
jedynie w celu zrównoważenia budżetu
Państwa.

Zarząd Towarzystwa dalej jest zdania,
że powyższe procentowe obniżenie uposa-
żeń nie stanowi zmiany zasad uposażenia

przewidzianego w Rozp. Prezydenta Rze-
czypospolitej z dnia 30. 12. 1924 r. o dosto-
sowaniu uposażeń pracowników samorzą-
dowych do uposażeń funkcjonariuszów
państw. a zatem automatycznie nie może
być zastosowane do pracowników miej-
skich.

Z uwagi na to, że zaszerogowanie upo-
sażeniów ogółu pracowników miejskich
w Toruniu jest w porównaniu do innych
miast, nawet mniejszych, znacznie gorsze,
Zarząd Tow. w imieniu ogółu pracowników
miejskich prosi Magistrat o nieobniżenie i
tak już minimalnych uposażeń.

Na ostatnim posiedzeniu Rady Miejskiej z łona Zjednoczonego Bloku Pracy
Gospodarczej zgłoszony został w tej spra-
wie wniosek nagły, który będzie przedmio-
tem obrad na najbliższym posiedzeniu.

Uroczysta akademja

ku uczczeniu 140 rocznicy Konstytucji 3 Maja

W dniu 2 maja o godz. 16.30 odbędzie się
w sali Dworu Artusa ku uczczeniu 140 rocz-
nicy Konstytucji 3 maja oraz 10 rocznicy Po-
wstania Górnosiąskiego, uroczysta akademja,
urządzona staraniem Zrzesz. Wojew. Związku
Pracy Obywatelskiej Kobiet.

Na program akademji składają się: 1) zaga-
szenie p. starosta Staniewski, 2) odczyt p. t.
„Konstytucja 3 Maja na tle psychiki polskiej”,
wygłosi p. dr. Anna Grefnerowa, 3) a) Polo-
nez 3 Maja — Chopin, b) Nocturn Fis-dur —
Chopin, c) Fantazja Krakowlak — Paderewski.
Wstęp na akademję bezpłatny.

Po zaproszenia należy zgłaszać się do se-
kretariatu Zw. Pr. Ob. Kob. ul. Św. Katarzyny
nr. 3 II p.

kretektatu Zw. Pr. Ob. Kob. ul. Św. Katarzyny
nr. 3 II p.

Z okazji Święta Narodowego rocznicy Kon-
stytucji 3 Maja odbędzie się w niedzielę dnia
3 maja o godz. 12.30 w Teatrze Miejskim uro-
czysta akademja.

Program akademji obejmuje przemówie-
nie okolicznościowe p. wizytatora Kuratorium
Szkolnego Czystowskiego oraz widowisko lu-
dowe (inscenizacja pieśni, gawędy obrzędów
ludowych) wykonane przez zespół Pom. Zwią-
ku Teatrów Ludowych. Wstęp na akademję
bezpłatny.

Sokoli z gniazd toruńskich szykują się na złot Troška o potrzebny fundusz

Sokolstwo na Pomorzu wytrwale pracuje —
bo wie, że musi istnieć jako część Sokolstwa
Polskiego, które od dziesiątek lat z pożytkiem
dla Polski istnieje i po wieki dla Polski istnieć
będzie.

Dowodem pracy i tężyzny Sokolstwa Pol-
skiego są doroczne zloty związkowe, dzielnicowe
i okręgowe. Na tych zlotach Sokolstwo
zdaje egzamin przed społeczeństwem. Jest to
wspólna kontrola. Społeczństwo sprawdza po-
stęp pracy sokolej, a Sokolstwo przekonuje się
o życzliwości społeczeństwa.

W bieżącym roku zlot Sokolstwa dzielnicowy
pomorskiej odbędzie się 1 i 2 sierpnia w Gdyni.
Zlot ten, w którym weźmie udział Sokol-
stwo polskie z Francji, Niemiec, Jugosławji,
Czechosłowacji i Stanów Zjednoczonych Półn.
Ameryki — musi być bardzo silnie reprezen-
towany przez Sokolstwo Pomorza. Wszystkie
gniazda z całego Pomorza szykują się na ten

zlot. Gniazda toruńskie, których jest 5 — ja-
ko gniazda stolicy Pomorza, chcą przodować
przed wszystkimi innymi. Konkurencja ta
jest pochwały godna.

Gniazda toruńskie liczą: druhow 450 — dru-
hen 60, młodzieży 94, tj. razem osób 604.

Wyjazd na zlot połączony jest jednak z
kosztami, których niejedyn nie będzie mógł
ponieść. Ponieważ Sokół nie jedzie na zlot dla
rozrywki tylko niejako do służby, należy do-
pomóc tym, którzy nie mogą pokryć kosztów
podróży. Zarządy Gniazd troszczą się już
teraz o potrzebny fundusz i starają się wszel-
kimi silami go zdobyć. Rozpoczęto w tym
kierunku wspólną pracę z nadzieją, że spo-
łeczństwo toruńskie, które zawsze sprzyjało So-
kolstwu i tym razem dopomoże, by całe Sokol-
stwo z grodu Kopernika stanęło w sierpniu nad
polskim morzem w Gdyni!

— Odroczenie rozprawy przeciwko odpow-
działnemu redaktorowi naszego pisma. W ubie-
głą środę w sądzie Grodzkim odbyła się roz-
prawa wniesiona przeciwko odpowiedzialnemu
redaktorowi naszego pisma z oskarżenia b. red.
„Słow. Pom.” Kanarowskiego. Sąd rozprawę
odroczył dopuszczając przeprowadzenie dowo-
du prawdy na zarzuty wytoczone przez nasze
pismo przeciwko b. red. Kanarowskiemu.

— Biuro porad prawnych przy Sekretar-
jacie Powiatowym BBWR. W związku z rozp.
Rady Ministrów z dnia 26 listopada 1931 r.
(Dz. U. R. P. Nr. 87/30 z dnia 11 grudnia 1930 r.)
o stosowaniu ulg przy opłatach przez osadni-
ków zaległych należności rentowych i rozkla-
danie takowych na terminy spłaty do lat 15 —
przy Sekretarjacie Powiatowym BBWR w Toru-
niu (ul. Bydgoska 33 II. p.) zostaje z dniem 1
maja uruchomione biuro porad prawnych i pi-
sanie podań w powyższej sprawie. Biuro to
będzie czynne (dla członków i sympatyków) w
dnię targowe (wtorki i piątki) od godz. 11 do
14 i od 16 do 18.

— Z dziejów maszyny W nadchodzącą so-
botę, dnia 2 maja o godz. 8-mej wieczorem w
sali Dworu Artusa wygłosi p. dr. Feliks Bur-
decki, znany prelegent warszawskiego radja
rzemieźniczego ciekawy odczyt p. t. „Z dziejów
maszyny”. Prelegent poruszy w swym odczy-
cie historię techniki, wynalazczość staroży-
tnych egipcjan babilończyków chińczyków,
greków i rzymian, dalej technikę w średnio-
wieczu, sztuczny człowiek, maszyna parowa,
jej znaczenie w historii Anglii — Polska na

przełomie. Przedsprzedaż biletów w księgarni
Wojciechowskiej, oraz przed odczytem przy
wejściu na salę.

— Przytrzymanie zbiega. W dniu wczoraj-
szym przytrzymano w Toruniu żołnierza 64
pp., który zbiegł przed kilku dniami z aresztu
wojskowego. Zbiega oddawiono do plutonu
Zandarmerji wojsk. w Toruniu.

— Zniewolenie 16 letniej dziewczyny. W
komisarjacie p. p. zgłosiła wczoraj 16 letnia
Helena S., że niejaki Józef W., zamieszkały
przy ul. Piekary 25 dokonał na niej gwałtu.
Sprawę przekazano do prokuratury przy Sa-
dzie Okręgowym.

Ruch Towarzystw

— Bacność Wet. b. Armji Polskiej we
Francji, zbiorka Pl. toruńskiej w dniu 3 maja
br. o godz. 9,15 w placu Teatralnym celem
wzięcia udziału w obchodzie. Przybycie wszy-
stkich członków konieczne. Zarząd.

— Związek Mechaników Toruń. W sobo-
tę dnia 2 maja br. odbędzie się zebranie mies.
w sali gospody rzemieślniczej o godz. 20. —
Punkt przyb. prosi Zarząd.

— Towarzystwo Marynarzy Rez. w Toru-
niu. We czwartek dnia 30 bm. o godz. 18 od-
będzie się zebranie w lokalu p. Pawlikowskie-
go przy ulicy Chelmińskiej. O godz. 20 od-
będzie się zebranie Wilków Morskich. W nie-
dziele 3 maja br. o godz. 8.30 zbiorka u kol.
Klemańskiego przy ul. Chelmińskiej 24 celem
wzięcia udziału w obchodzie uroczystości. —
O licznv udział uprasza się.

Wyrazy uznania dla „Dnia Pomorskiego”

Od Komitetu Budowy Domu Żołnierza w
Toruniu otrzymujemy następujące pismo:

JWPan Dr. Adam Brzeg, redaktor naczel-
ny „Dnia Pomorskiego”.

Komitet Budowy Domu Żołnierza w To-
runiu w uznaniu zasług Pana Redaktora i Jego
pisma w dziedzinie propagandy budowy Do-
mu Żołnierza oraz w uwzględnieniu wielo-
krotnie i bezinteresownie udzielanej gościn-
ności na łamach „Dnia Pomorskiego” postanowił za-
liczyć

PANA DR. ADAMA BRZEGA

i dziennik „Dzień Pomorski” w poczet fun-
datorów „Domu Żołnierza” w Toruniu.

O powyższem mam zaszczyt zawiadomić,
łącząc wyrazy wysokiego szacunku

Prezes Komitetu

Maksymowicz-Raczyński

General Brygady.

Wymiar podatku kościelnego na rok 1931

Na pokrycie kosztów utrzymania zabudowań
kościelnych, cmentarzy, opłacenia urzędników
kościelnych, budowy kościoła na Mokrem oraz
dalszych zobowiązań kas kościelnych uchwa-
lił Związek Parafij rzymsko-kat. w Toruniu dnia
31 stycznia 1931 r. pobierać w latach 1931, 1932
i 1933 od parafjan podatek kościelny w wyso-
kości 10% od państwowego podatku dochodo-
wego. Uchwała ta została zatwierdzona przez
Władzę Biskupią dnia 17 marca 1931 r. i Pa-
na Wojewodę Pomorskiego dnia 26 marca 1931
r. L. dz. Nr. A. K. I. 1523 w myśl ustawy z dnia
14 lipca 1905 o podatkach kościelnych (Zb. u.
pr. str. 281) w związku z § 6 ustawy z dnia
29 maja 1903 r. o związkach parafjalnych w
Kościele Katolickim (Zb. u. pr. str. 179) i pkt.
zatwierdzonego dekretem Minist. Nauki,
Oświaty Ludowej z dnia 1 lutego 1919 r. re-
gulaminu dla Związku Kat. parafij w Toruniu.

Wymiar podatku został Sz. parafjanom prze-
stany. Podatek należy uiszczyć do Kasy Związku
Parafij ul. Browarna 9. Dla P.P. urzędników
pracowników byłoby dogodniej, gdyby zgodzi-
li się na płacenie tego podatku miesięcznie przy
poborach, jak to praktykują urzędy: Wojewódz-
two, Starostwo, Sąd, Banki, Szkoły etc.

Prezes Związku Parafii rz.-kat.

w Toruniu.

(—) Ks. Kozłowski

Prawdziwie państwowe i obywatelskie stano- wisko

Komitet Wojewódzki LOPP w Toruniu o-
trzymuje szereg informacji, które wskazują
na to, że ogół Urzędników, Kolejarzy i
Pocztowców, którzy prawie całkowicie są
członkami Ligi Obrony Powietrznej i Przeciw-
gazowej, rozumiejąc wagę chwili oraz do-
ceniając znacznie LOPP dla Pomorza i Pań-
stwa

postanowił nie uchylać się od dalszego
płacenia 50 groszowych składek miesięcznych
na rzecz L. O. P. P.

Mimo cofnięcia 15 proc. dodatku ogół pp.
Urzędników manifestuje swę poczucie pań-
stwowe przez popieranie organizacji, której
celem jest obrona Państwa.

Tak obywatelskie i wspaniałomyślne sta-
nowisko zasługuje na wyrazy najwyższego
uznania.

Urzednikowi, Kolejarzowi i Pocztowcowi
Polskiemu na Pomorzu Cześć!

Zawody balonów wolnych w Toruniu Start balonów kulistych dnia 3 maja

Miłośnicy przestworzy, członkowie LOPP
interesujący się żegluga powietrzną winni po-
spieszyć w dniu 3 maja br. o godz. 14 na ter-
ren przyległy do hali balonowej na Bydgos-
kiem Przedmieściu, celem ujrzenia zawodów
balonów.

W zawodach weźmie udział 6 balonów kul-
listych pojemności od 750 do 1200 mtr.³ a
mianowicie balony: „Lwów”, „Warszawa”,
„Wilno”, „Gdynia”, „Kraków” i „Poznań”.

Zawody odbędą się do celu obranego z
mapy przed startem. Osiągnięcia celu i kierun-
ku lotu dokonywać będą załogi balonów przez
dobór odpowiednich wysokości, przy odmien-
nych kierunkach wiatru. Załogi, które wyła-
dują w obranym celu (względnie najbliższemu
celu), otrzymują nagrody i dyplomy sportowe.

Wstęp bezpłatny. Komitet Wojewódzki L.
O. P. P. w Toruniu zaprasza wszystkich człon-
ków L. O. P. P. do wzięcia udziału przy za-
wodach.

Sępólno

— Zebranie Cechu szewskiego. W lokalu p. Spirki odbyło się kwartalne zebranie cechu szewskiego, na którym omówiono sprawy cechu.

— Z obrad Tow. Kupców. W lokalu p. Budy odbyło się miesięczne zebranie tut. Koła Kupców Samodzielnych, na którym przewodniczył prezes p. Sobierajczyk. Na zebraniu omówiono sprawę założenia kasy pośmiertnej i wybrano delegata w osobie p. Kalinowskiego najazd do Grudziądza. Na wniosek członka p. Budy postanowiono zwrócić się do miarodajnych władz z prośbą o wydanie zarządzenia by Urząd Telegraficzny w Sępólnie był czynny przez całą noc.

— Stow. Młodz. Polsko-Katolickiej z Wądoła urządziło w dniu 26 bm. w hotelu Polonia przedstawienie teatralne pod nazwą „Dusi grosz”. Po przedstawieniu teatralnym odbyła się zabawa taneczna.

— Z Kółka Rolniczego w Wielowiczu. Dnia 26 bm. odbyło się w Wielowiczu na sali p. Grunau'a zwykłe miesięczne zebranie Kółka Rolniczego pod przewodnictwem p. Tomasa, na którym omówiono sprawy Towarzystwa. M. in. wybrano członków do komisji szacunkowej podatku dochodowego na rok 1931-32.

— Nowe oddziały Zw. Strzeleckiego. Dnia 24 bm. odbyło się pod przewodnictwem p. apt. Jagodzińskiego zebranie organizacyjne celem założenia Oddziału Strzeleckiego w Kamieniu. Odpowiedni referat wygłosił Pow. Prezes Zw. Strzeleckiego p. mecenas Graczy z Sępólna.

Następnie założono na obwód miasta Kamień Oddział Związku Strzeleckiego. Również założono Oddział Związku Strzeleckiego w Małej Cerkwicy i w Witkowie.

— Prace drogowe w powiecie w pełni. Dzięki inicjatywie p. Przewodniczącego Wydz. Pow. rozpoczęto w powiecie prace szosowe na większą skalę.

Jest to możliwe dla tego, że Wydział Powiatowy w latach ubiegłych zakupił większe ilości materiału, które się obecnie przerabia. Wydział Powiatowy zatrudnia przy pracach szosowych 50 ludzi, wskutek czego bezrobocie w powiecie coraz więcej maleje.

Ażeby robotnikom dopomóc w odnalezieniu pracy w przejściowym okresie gospodarczym zalecałoby się, by również miasta powiatu, o ile tylko możliwe uruchomiły pracę.

Lubawa

— Obchód 10-lecia II-giej drużyny harcerskiej. II-ga drużyna harcerska im. Kościuszki rozpoczęła obchód swego 10 lecia dnia 25 bm. uroczystym nabożeństwem, które odprawił ks. prof. Gordon, kapelan lubawskiego hucwa męskiego. Wieczornica odbyła się dnia następnego o godz. 20 na auli gimnazjum. Liczne zebranych gości powitał harcerskim „Czuwaj” p. dr. Wierzbowski, prezes miejscowego K. P. H., a były uczeń tut. zakładu. We wzniesionym przemówieniu oddał hołd matkom-polkom które w czasach, gdy wróg wytyżał wszystkie siły, by zgermanizować młodzież polską, — wszczepiały w serca swych synów-gimnazjalistów gorącą miłość Wiary św. i Ojczyzny. — Z kolei energiczny dh. drużynowy Zygmunt Przasnyski, uczeń kl. 6-iej, skreślił w pięknych słowach ideologię harcersstwa polskiego oraz złożył sprawozdanie z 10 letniej działalności drużyny.

Następnie dhowie, przeważnie młodsi, odegrali harcerską komedię pt. „Jak Bolek został harcerzem?”. Rolę „Wilczka Boleka”, bohaterę tej sztuczki, grał z wielkim przejęciem druh Zuchowski Józef, ucz. kl. III. W drugiej komedii od początku do końca panował świetny humor. Wprost po mistrzowsku grał rolę „Jaska-kucharza” dh. Zuchowski Alfons, ucz. kl. 6-iej, wywołując komiecznym swym zachowaniem salwy śmiechu. Największą wesołość wywołała scena rozdawania kolacji głodnym po ćwiczeniach harcerzom, budowanie piramidy sygnalizacyjnej, tudzież sama sygnalizacja. Oba te obrazki sceniczne dały starszemu społeczeństwu możliwość zapoznania się z trybem życia obozowego harcerzy. Wreszcie deklamacje, śpiewy i solo skrzypcowe przy akompaniamencie fortepianu dopełniły całości programu. Akademię zakończono odśpiewaniem „Boże, coś Polskę”.

Uczestnicy wynieśli z tej uroczystości jak najlepsze wrażenia, każdy z nich czuł, że harcersstwo polskie to kuznia niezłomnych i nieśkazitelnego charakteru obywateli, służących wiernie Bogu i Państwu Polskiemu.

— Groźny pożar w Rumienicy. Dnia 25 bm. o godz. 11 powstał pożar w domu robotniczym należącym do wójta Graduszewskiego w Rumienicy. Ogień zniszczył dom wraz z większą częścią urządzenia domowego robotników Kwodzińskiego, Szypliewskiego i Markuszewskiego. Wartość spalonych sprzętów domowych robotników wynosi około 4—5000 zł, które ubezpieczone nie były.

Prawie 2 tysiące zł złożyli kolejarze Tczewa na łódź podwodną „Odpowiedź Treviranusowi”

Naczelnik stacji p. Hryniszczak wpłacił w dniu wczorajszym na ręce p. starosty Stachowskiego, przewodniczącego Komitetu Floty Narodowej 465 zł. 60 gr. zebranych wśród pracowników stacji Tczew na łódź podwodną „Odpowiedź Treviranusowi”.

Ogólna suma złożona na ten cel

przez personel stacji Tczew wynosi 1707 zł. 80 gr.

Jest to najlepszym dowodem, że kolejarz na Pomorzu jest dobrym Polakiem, patriotą i nie szczędi ofiar na tak ważne cele mimo, że zarobki jego są bardzo małe wobec drożyzny, jaka panuje w grodzie Sambora.

Komunalne Kasy Oszczędności woj. pomorskiego na rzecz budowy Domu Żołnierza w Toruniu

Komunalne Kasy Oszczędności województwa pomorskiego na skutek apelu pana Wojewody Pomorskiego i Komitetu Budowy Domu Żołnierza przysłały z pomocą finansową. Komitetowi, doceniając wielkie społeczne znaczenie powstającej instytucji dla całego Pomorza.

Bardzo wydatne subsydia odpowiadające zasobom kas i powadze celu otrzymał Komitet z Komunalnej Kasy Oszczędności powiatu sępoleńskiego — 1029,90 zł. oraz z Komunalnej Kasy Oszczędności miasta Torunia 1000 zł, która ponadto pospisywała z pomocą już dawniej, ofiarując kilkakrotnie materiał budowlany w naturze.

Z innych kas otrzymał Komitet narazie mniejsze dotacje, K. K. O. m. Gdyni złożyła 300 zł, K. K. O. powiatu toruńskiego złożyła 251,90 zł, Pow. Kasa Chojnice 100 zł, Pow. Kasa Świeciec 100 zł, Kasa m. Chelmna 100 zł, Kasa Pow. Gniew 100 zł, Kasa m. Skarszewy 20

zł, Kasa m. Dziądlowa 25 zł, m. Nowe 20 zł, Kasa m. Nowemiasto 20 zł, Pow. Kasa Brodnica 55 zł, Kasa m. Starogard 25 zł, Pow. Kasa Oszczędności Starogard 23 zł, Kasa pow. tozowskiego 50 zł, Wydział Powiatowy Sępólno 100 złotych.

Budowa Domu Żołnierza dzięki ofiarności wojska i społeczeństwa jest w pełni realizacji i jeszcze w bieżącym sezonie budowlany może być ukończona.

Komitet Budowy Domu Żołnierza liczy na dalszą pomoc ze strony komunalnych instytucji finansowych województwa pomorskiego i składa gorące podziękowanie za dotychczasową ofiarność.

Wszelkie datki uprasza się kierować na ręce skarbnika — p. Czesława Wojciechowskiego — dyr. Banku Związku Spółek Zarobkowych Oddział w Toruniu — konto P. K. O. 201.030.

Egzotyczne wojsko



W Trypolisie, z okazji przyjazdu włoskiego następcy tronu, odbyła się defilada wojsk kolonialnych. Szczególną uwagę zwrócił na siebie oddział strzelców nubijskich, którzy defilowali kłusem trzymając karabiny za lufy. Dowódca na czele oddziału galopował na białym osie.

T C Z E W

— Drobnicy przy pracy. W niedzielę odbyło się w Tczewie zebranie prezosów powiatowych Związku Drobnych Rolników i Osadników.

Zebranie zajął prezes wojewódzki p. Kuleta, który powitał tak liczny zjazd delegatów z poszczególnych powiatów Pomorza.

Na zebraniu obszernie debatowano nad połączeniem Związku Drobnych Rolników z organizacją Osadników rentowych.

Sprawa ta jest na najlepszej drodze i przypuszczać należy, że połączenie nastąpi w najbliższym czasie.

Dłuższe przemówienie na temat organizacyjny wygłosił prezes p. Kuleta, w dyskusji przemawiali wiceprezes p. Mazurowski, prezes osadników rentowych z pow. wejherowskiego, J. Kohnke, p. Gorajski i p. Lewicki z pow. starogardzkiego.

Zebrani postanowili jednogłośnie wydawać własne pismo p. t. „Zagroda Polska” jako organ Związku Drobnych Rolników i Osadników.

— Z życia Sokola. Miesięczne zebranie miejscowego gniazda „Sokół” odbyło się w niedzielę, dn. 26 b. m. w salce Straży Pożarnej przy udziale 50 członków.

Referat o wychowaniu fizycznym oraz znaczeniu takowego dla rozwoju organizmu ludzkiego wygłosił naczelnik Sokola p. Wolny, który jednocześnie zdał sprawozdanie ze swej działalności za I-szy kwartał 1931 r., z którego wynikało, że regularnie na ćwiczenia gimnastyczne dwa razy w tygodniu uczęszcza 20—30 starszych, oraz pobiera lekcje gimnastyki około 40 z młodzieży w wieku szkolnym.

Następnie p. por. rez. Ostrowski wygłosił treściwy referat o zastosowaniu lotniczej walki gazowej w przyszłej wojnie. Kończąc referat zapowiedział do zebranych, aby Sokółstwo wzięło jaknajliczniejszy udział w kursach obro-

ny przeciwgazowej, na skutek czego uchwalono, by kursy te odbywały się raz w tygodniu podczas ćwiczeń gimnastycznych.

W komunikatach Zarządu prezes i naczelnik podali do wiadomości program zawodów sportowych w dniu 3 maja, oraz że Zarząd zakupił dla wszystkich członków ubiory gimnastyczne nowe koszulki dla drużyny piłki nożnej oraz potrzebny sprzęt lekkoatletyczny.

Po wyczerpaniu porządku obrad zebranie zamknięto hasłem „Czołem!”

— Z teatru. W środę dn. 29 bm. teatr grudziądzki wystawił na scenie tczewskiej operetkę pt. „Nitouche” z uroczą Lili Kisliżanką w roli tytułowej.

Pomimo zbyt małej frekwencji publiczności w przedstawieniu, a to ze zrozumiałych względów (ostatnie dni w miesiącu) podkreślić należy, że goście z Grudziądza oddali swe role artystycznie. Całość operetki wypadła cudownie. Z każdego zdania i słowa tryska prawdziwy humor. Intryga przeprowadzona była kunsztownie. Muzyka, śpiew i tańce były prześliczne, tu i ówdzie lekka lezka sentymentu, a wszędzie dowcipy i kawały. Zawrotne tempo nadzwyczaj ożywionej akcji nie pozwoliło na chwilę oderwać oczu od sceny. — To też publiczność nagrodziła grę znanych już artystów rzesistami oklaskami. Szkoda tylko, że tak rzadko teatr grudziądzki odwiedza Tczew, a jeśli zdecydować się odwiedzić go, to jak na złość, pod koniec miesiąca.

— Z kroniki sądowej. Adwokat Frydychowicz z Tczewa skazany został przez Wydział Karny Sądu Okręgowego w Starogardzie na rok i pół ciężkiego więzienia za defraudację większej sumy pieniężnej.

Prokurator Sobkowicz żądał ukarania winnego 5 letnim ciężkim więzieniem. Sąd po dłuższej naradzie wydał wyrok, skazując adwokata Frydychowicza na rok i pół ciężkiego więzienia.

„Marka światowej sławy” znana od lat 40.

Dla zdrowia dzieci!

przez powagi lekarskie zalecany.



Tysiące podziękowań!

Ostrożnie się przed

Ostrożnie się przed

Ostrożnie się przed

Ostrożnie się przed

Ostrożnie się przed

Z powiatu toruńskiego

— 3 Maj w Gostkowie. Ostatnio odbyło się zebranie Parafjalnego Komitetu Obchodu Święta 3 Maja dla parafji Gostkowo. Uchwalono następujący program:

2 maja o godz. 10,30 capstrzyk, przy dźwiękach orkiestry Ochotniczej Straży Pożarnej. — 3 maja o godz. 6,30 pobudka, o godz. 9,30 zbiórka przed szkołą w Gostkowie organizacji i szkół całej parafji i odebranie raportu przez kierownika pochodu; o godz. 0,45 — wymarsz do kościoła na nabożeństwo z muzyką O. S. P.; godz. 10-tej — nabożeństwo.

Po nabożeństwie: ustawienie organizacji wokół „drzewa wolności” i wiec protestacyjny w sprawie zajęć w Gdańsku. Po wiecu defilada i odmarsz organizacji i szkół. Godz. 12,15: Akademia przez szkołę w Gostkowie i przemówienie okolicznościowe, śpiewy i deklamacje. Godzina 16,30: Zbiórka organizacji Gostkowska przed „Domem Ludowym” i odmarsz z muzyką do Kamionek na akademię parafjalną i zabawę.

Kierownikiem pochodu został wybrany pan Gottwald z Turzna.

Program tegoroczny znowu daje piękno świadectwo o życiu oświatowo-kulturalnym parafji gostkowskiej.

Stawki

— Zebranie Zw. Strzeleckiego. W dniu 30 bm. o godz. 18 odbędzie się zebranie Związku Strzeleckiego oddziału męskiego oraz P. W. kobiet. Ze względu na ważne sprawy przybycie wszystkich członków oraz sympatyków konieczne.

Gieldy

Notowania ziarno- i oleistych w Poznaniu

Dostawa bieżąca, paryetel Poznań, handel hurtowy	
za 100 kg. z dn. 30 IV. 1931 r.	
Zyto	27.50—27.50
Pszenica	33.25—33.25
Jęczmień przem.	26.75—27.75
Jęczmień browarowy	—
Owies	—
Mąka żytnia 65 proc.	41.50—42.50
Mąka pszenna 65 proc.	50.50—53.50
Osipa żytnia	22.50—23.50
Osipa pszenna	23.00—24.00
Groch polny	30.00—31.00
Groch wiktoria	33.00—37.00
Groch Folgera	—
Wyka	45.00—47.00
Seradela	—
Łubin niebieski	26.00—26.00
Łubin żółty	34.00—38.00
Peluszka	47.00—50.00

Notowania ziarno- i oleistych w Berlinie

Ceny w R. M. Zboże i nasiona oleiste za 1000 kg inne za 100 kg. z dnia 30. IV. 1931.	
złoto od stacji załad.	196.00—198.00
jęczmień browarowy	—
jęczmień pastewny i przemysłowy	230.00—244.00
owies	—
kukurydza rum. wagon Berlin	—
mąka pszenna	34.00—40.00
mąka żytnia	26.75—29.10
otręby pszenne	14.00—14.25
otręby żytnie	14.50—14.75
groch wiktoria	27.00—29.00
groch drobny, jadalny	23.00—27.00
groch pastewny	19.00—21.00
peluszka	25.00—30.00
bób	19.00—21.00
wytloki suche	8.10—8.30
wytloki soya	13.00—14.10
plątki ziemniaczane	15.50—16.00
ziemniaki jadalne białe	1.70—2.00
wyka	23.00—26.00
tubin niebieski	14.00—16.00
tubin żółty	22.00—26.00
makucho rzepakowe	9.80—10.20
makucho lniane	14.00—14.20

Czy jesteś już członkiem L.O.P.P.

SWIATOWID

Wspaniały podwójny program — 18 aktów!
BILLIE DOVE, ANNY ONDRA, ZYGFRYD ARNO w filmach

- I. „Podróż poślubna“
- II. „Księżniczka Jazzbandu“

Dzisiaj Premiera!

**DZWIĘKOWE
KINO
PALACE**

Dzisiaj i dni następne! Gigantyczny dźwiękowy monumentalny w stylu „Króla Królów“ i „Kobiety na księżycu“
„KONIEC SWIATA“
Tragedja ludzkości zagrożonej zagładą! Cud techniki! Przepych wystawy! Ponadto nadprogram!

PRZETARG PRZYMUSOWY.

Dnia 1 maja o godz. 11 licytować będą u spedytora Sadeckiego za gotówkę najwięcej dającym: bulet, lustro, regał, aparat elektryczny Tetra, radioaparat, maszynę do pisania, leżankę z kocem, koź kasztan, wóz roboczy, lampę elektryczną i inne rzeczy. (8087)
Janowski, komornik sądowy.

PRZETARG PRZYMUSOWY.

Dnia 2 maja o godz. 12 sprzedawcą będą w Brzozie u Dąbrowskiej najwięcej dającym za gotówkę: maszynę do szycia, stolik; o godz. 13 w Orlocznie u Bakierowskiego bryczkę; o godz. 13,30 u Täubera młocarnię, maciore; o godz. 14,30 w Popiołach u Szarzyńskiego: krowę; o godz. 15 w Grabiu u Zientary maszynę do szycia, centryfugę. (8072)
Rzymyszkiewicz, komornik sądowy.

PRZETARG PRZYMUSOWY.

Dnia 1 maja 1931 r. o godz. 11 przed poł. sprzedawcą będą u spedytora Sadeckiego za gotówkę: stół, krzesło, łóżko stare i pierzyna. (8068)
Linde, komornik sądowy.

LICYTACJA PRZYMUSOWA.

Dnia 2 maja o godz. 11 sprzedaje u sped. Sadeckiego przymusowym przetargiem za gotówkę: 4 garnitury do mycia, urządzenie składowe, garnitur klubowy, umywalkę, 3 p. tiran; o godz. 13 w Podgórzu przy Pułaskiego 5: kasę nacionalną, szafę ogniotrwałą, wanę, kofy, 5558 paczek naboju, 12 teszynów, 40 serwisów porcelanowych, garnki, wiadra i inne rzeczy; o godz. 8,15 przy Pułaskiego 12: szafę do książek; o godz. 15,30 przy Pułaskiego 50: biurko, fotel. (8070)
Bartkowiak, komornik sądowy.

PRZETARG PRZYMUSOWY.

Dnia 2 maja 1931 r. o godz. 10,30 sprzedawcą będą w Przyrowie najwięcej dającym za gotówkę: 1 maciore prośną. Zbiórka licytantów w Przyrowie. (8086)
Gaca, komornik sądowy w Tucholi, Plac Zamkowy 4.

PRZETARG PRZYMUSOWY.

Dnia 2 maja 1931 r. o godz. 12,30 sprzedawcą będą w W. Kloni najwięcej dającym za gotówkę: 10 jałowców, 20 macior, 36 warchlaków, 4 konie, 1 młocarka parowa „Lanz“, 1 elewator, 1 Buldog (plug mot.), 2 żalwiarki „Dehring“ i dużo innych rzeczy. Zbiórka licytantów w W. Kloni przed szkołą. (8085)
Gaca, komornik sądowy w Tucholi, Plac Zamkowy 4.

POSTĘPOWANIE UPADŁOŚCIOWE. Co do majątku kupca Jana Pielowskiego w Gdyni, ul. Starowiejska wdraża się z dniem dzisiejszym t. j. z dniem 29 kwietnia 1931 r. o godz. 9 przed poł. postępowanie upadłościowe, ponieważ jest on niewypłacalny i wykazał zastrawienie wypłat z dniem 18 czerwca 1930 r. Zarządcą masy upadłościowej mianuje się p. Alfonsa Pohla w Gdyni. Wierzytelności należy zgłaszać w Sądzie najpóźniej do dnia 20 maja 1931 r. Do powzięcia uchwały, czy mianowany zarządca masy ma pozostać, ewentualnie celem wyboru nowego zarządcy, dalej celem ustanowienia wydziału wierzytelności, a także celem powzięcia uchwały co do kwestyj wymienionych w § 132 ustawy o upadłościach, wyznacza się w niżej wymienionym Sądzie termin na dzień 22 maja 1931 r. o godz. 10 przed poł. — zaś celem zbadania zgłoszonych wierzytelności termin na dzień 29 maja 1931 r. o godz. 10 przed poł. Wszystkim, którzy posiadają jakiegokolwiek rzeczy, należące do masy upadłościowej, lub którzy tej masie są cokolwiek dłużni, zakazuje się owe rzeczy wydawać dłużnikowi upadłemu względnie uiszczać się z długu, a nawet poleca się im, aby najpóźniej do dnia 20 maja 1931 r. donieśli zarządcy masy o posiadaniu takich rzeczy i o tem, czy przysługują im jakie wierzytelności, z powodu których mieliby prawo żądać odrębnego zaspokojenia z owych rzeczy. Z N 4/31. Sąd Grodzki w Gdyni.

Klisze
kreskowe, i siatkowe do gazet, katalogów i t. p. wykonuje z rysunków i fotografii ---
Chemigrafia „Dnia Pomorskiego“
Zgłoszenia w administracji Toruń, Szeroka 11

Kupiec Florjan Zenker, właściciel F-y „Polekport“ w Gdyni — postanowił wniosek o udzielenie mu odroczenia wypłat. Celem rozpatrzenia sprawy wyznacza się termin na dzień 21 maja 1931 r. o godz. 10, pokój 20. Na termin mogą przybyć interesowani wierzyciele celem udzielenia wyjaśnień Sądowi.
Gdynia, dnia 28. IV. 1931 r.
7 L 2/31. Sąd Grodzki w Gdyni.

**WIELKI MECZ
BOKSERSKI**
W sobotę, dnia 2 maja br. o godz. 20-tej w Sporthalle przy Halbealle pomiędzy
Polonia — Gedania
Warszawa — Gdańsk
3 walk
Ceny wstępu bardzo zniżone.
Przedsprzedaż w firmie RAABE, Gdańsk, Langgasse. 8084

Auto - limuzyna
marki Buick. 1928 r., w bardzo dobrym stanie okazjnie do sprzedania
P. P. „ZEGLUGA POLSKA“
Gdynia, tel. 10-30.

Auto - limuzyna
marki Buick. 1928 r., w bardzo dobrym stanie okazjnie do sprzedania
P. P. „ZEGLUGA POLSKA“
Gdynia, tel. 10-30.

MIOTŁY
kokosowe . . . szt. 1,20
podwórzowe . . . „ 1,70
szrobry . . . „ 90
szczotki . . . „ 60
ścierki do podł. . . „ 85
frotery w puszkach i na wagę 8089

ARACZEWSKI
Chelmińska przy Rynku.
Przyjmuje asygnaty kredytu.

Obelgę
rzuconą 29. 10. 1930 na Annę Nowak cofam
Klemens — Kaczory

Samochód
prawie nowy w dobrym stanie limuzyna (Chewrolet) do sprzedania. Cena 4 tys. zł. zgłoszenia pod „F“ 4 do Administracji „Dnia Kujawskiego“ Inowrocław ul. Dworcowa nr. 3. 8080

Pracznia
przyjmuje wszelką bieliznę do prania zgłoszenia adm. „Dnia Kujawskiego“ Inowrocław pod „Pracznia“ 8082

Dom
2 piętrowy w samych solankach, z ogrod. i plac. budowl. do sprzedania. Cena 19 tys. zł. wpłaty 9 tys. zł. zgłoszenia pod „F“ 3 do Administr. Dnia Kujawskiego Inowrocław ul. Dworcowa nr. 3. 8081

Zgubioną
książeczkę wojskową na nazwisko Jan Sikorski unieważniam 8073

Do Łodów
Babeczki wafłowe złotych 2,75 za 1000 sztuk. Arkusze wafłowe złotych 6,50 za 100 franko każdej stacji dostarcza Glikseman, Aleksandrów-Kujawski. 8074

Motocykl
dwa osobowy czterokony ostatni model sprzedam zaraz Kościuszki 69 Szuderski 8076

Do I. Komunii św.
polecam po najtańszych cenach: Książki do nabożeństwa białe skórkowe, imitacja różańce, pochewki, medaliki, łańcuszki istotowne podarki i pamiątki
Z. Duslakiewicz Toruń Chelmińska 24
Tel. 477 dla odsprzedawców większy rabat 8069

Dwa
pokoje umeblowane do wynajęcia Piekary 23 II. p. 8077

Do prania
mydło duży rygiel 1,70 zł.
mydło szare funt . 80 gr
mączka ryż 1/4 f. . 30 „
Lux . . . p. . 75 „
Rinso . . . p. . 85 „
wszelkie proszki najtańiej
ARACZEWSKI
Chelmińska przy Rynku.
Przyjmuje asygnaty kredytu. 8088

**CHORĄGWIE
NARODOWE**
w różnych wielkościach
poleca 8075
S. KALAMAJSKI
POZNAŃ TORUŃ

Telefon 521 Rok założenia 1867
Juljusz Grosser
7349 wł. Paweł Grosser
Toruń, ulica Królowej Jadwigi 18
Specjalny skład słaskich płócien, stołowych i wypraw. — Inlety na pościel (nie przepuszczające pierza). Na składzie gotowa pościel, pierze i puch. Koldry watowane i puchowe. Pledy wełniane i do podróży, firanki. — Wykonywa się koszule wierzchnie, mundurowe i damskie oraz bieliznę dziecięcą.

**Indyckie
jaja wylęgowe**
poleca po 5.— zł. mendel
Baźaniarnia w Barbarce.
Zamówienia kierować do Magistratu m. Torunia 7978
VI. Wydział Dóbr i Lasów.

Zgubiony
wykaz osobisty na nazwisko Augusta Dembskiego, wydany przez miasto Działdowo unieważniam.

Sprzedam
20 morgów roli w Swarzewie. Zgłoszenia „Dzień Pomorski“ w Gdyni.

Służącej
na wieś, która umie krowy doić i włada językiem niemieckim poszukuje zaraz. Schmidt, Gdańsk, Burcerski wiesien 10. 8000

Do I. Komunii św.
Różne pamiątki religijne, obrazki, różańce, łańcuszki, medaliki, plakietki, książki do nabożeństwa

Szkoła Zawodowa
od r. 1898

B. Wilamowski
Toruń 6291
28 ul. Zeglarska 28

Reperiuar Teatru Toruńskiego
W piątek, dnia 1 maja br. o godz. 20-tej
„Koniec i Początek“
Komedja w 3 aktach Marjusza Maszyńskiego.

Reperiuar Teatru Toruńskiego
W sobotę, dnia 2 maja o godz. 20-tej
„Koniec i Początek“
Komedja w 3 aktach Marjusza Maszyńskiego.

Pierze-Puch
polecam po cenach wyjątkowych za 1/2 kg. Gęsi podskub od zł. 5,25 do 6,50 Kacze niedarte 3.— do 3,90 darte pierze już od 2,50 Puch najlepší koldrowy zł. 18. **Również** przyjmuję pierze do czyszczenia, cena wyjątkowa za 1/2 kg. od 0,40 zł. Na życzenie odbieram z domu i odsyłam z powrotem. Już tego samego dnia można pierze otrzymać z powrotem. 7478

Reperiuar Teatru Toruńskiego
W niedzielę, dnia 3 maja o godz. 16-tej
„Polska Krew“
Operetka w 3 aktach Nedbala (Ceny zniżone).

W. Sobkowski
Toruń, św. Ducha 16.

Reperiuar Teatru Toruńskiego
W niedzielę, dnia 3 maja o godz. 20-tej uroczyste przedstawienie
PREMIERA „HALKA“
Opera w 4 aktach St. Moniuszki.

Ziola lecznicze
według przepisów sławnych lekarzy przeciw chorobom żołądka, kiszki, płuc, nerwów, wątroby, nerek, pęcherza, hemoroidom, upłazom, obstrukcji, kamieniom żółciowym, kaszlowi, asthcie błednicy, sklerozie, artretyzmowi, reumatyzmowi, etc. Żądajcie bezpłatnej broszury pouczającej. Adres: Liszki Apteka 6

Reperiuar Teatru Toruńskiego
W poniedziałek, dnia 4 bm. o godz. 20-tej
Występ gość, gwiazdora
MORSKIEGO OKA
Władysław Waitera
w otoczeniu artystów scen warszawskich

Z GRUDZIĄDZA

Stowarzyszenie Rolniczo-Handlowe
Spółdzielnia z ograniczoną odpowiedzialnością w Grudziądzu
z mocy uchwał dwóch walnych zebrań
uległo rozwiązaniu i przystępuje do likwidacji.
Likwidatorowie wzywają wierzycieli Stowarzyszenia do niezwłocznego zgłoszenia swych roszczeń.
Stowarzyszenie Rolniczo-Handlowe
Spółdzielnia z ograniczoną odpowiedzialnością w Grudziądzu w likwidacji.

**Druki
Stemple
Blokki kasowe
introligatornia
Księgi handlowe
Materiały piśmiennicze**
wszystkie w jednej firmie najtańiej poleca
Władysław Kulerski
Grudziądz, ul. Pańska 19.

PRZETARG PRZYMUSOWY.
W sobotę dnia 2 maja 1931 r. sprzedam w Łasinie na rynku o godz. 14-tej w drodze przetargu przymusowego najwięcej dającym za gotówkę: 200 rolek papy dachowej, 1 beczkę oliwy, 10 rowerów męskich, 1 parę koni, 12 sztuk wirówek, 40 skrzyń gwoździ, 2 maszyny do szycia, i 3 wozy robocze, w Szczepankach pow. Grudziądz u pana Wilkowskiego o godz. 16-tej: 30 sztuk rur betonowych. Przedmioty obejrzyć można 5 min. przed przetargiem.
Dobrzański, komornik sądowy w Grudziądzu.

Wdowa
po urzędniku, starsza, poszukuje umieszczenia w wychowawczym domu, kuchnia, w domu inteligentnym z zaliczeniem do rodziny. Zgłoszenia pod f80 do „Dnia Grudziądzkiego“

Samsieczynek
koło Nakła
parcelulemu
Dobre, tanio, dogodnie. Terminy: 5, 12, 19, 26 maja tamże.
Administracja.

Parcelacyjnie
osady tanio sprzedaje: Paweł Cielec, generalny pełnomocnik, Grudziądz, Grobłowa 11. 6247

Poszukuję
zaraz wzgl. później posady w charakterze samodzielnej pomocniczej siły biurowej. Łaskawe oferty skierować proszę pod adres:
Józef Dąbrowski, Wielki Gród pow. Chelmno, pocz. Król. Nowawieś Pomorska.

Udzielam
lekcji z zakresu szkół powszechnych i gimnazjalnych. Przygotowuję do egzaminów wstępnych. Poprawiam najbardziej zachwiane stopnie — metodą własną. Ceny przystępne. Łaskawe oferty do „Dnia Grudziądzkiego“ pod „Własna rodzina“.

Poszukuję
jakiegokolwiek pracy, za wszelką cenę, stróża lub t. p. Zgł. do Admin. „Dnia Grudziądzkiego“ pod 8021.

Selegramy

z ostatniej chwili

Woda z Bałtyku i ziemia z góry Przemysława

W 10-tą rocznicę powrotu Śląska na łono Macierzy

Poznań, 1. 5. (PAT). Sztafeta kolarska, wioząca z Gdyni wodę z Bałtyku na uroczystości 10-lecia powstania górnośląskiego przybyła wczoraj punktualnie o wyznaczonej godzinie, t. j. o godz. 16,50 do starego rynku przed ratuszem, gdzie oczekiwali jej przedstawiciele Związku Obrony Kresów Zach., komitetu W. F. i P. W., prasy oraz licznej publiczności.

Do kolarzy sztafety, którym na ostatnim etapie towarzyszyli kolarze poznańscy, przemówił przedstawiciel komitetu W. F. i P. W., który w zakończeniu wznosił okrzyk na cześć Najjaśniejszej Rzplitej i p. Prezydenta Rzeczypospolitej.

Okrzyk ten wszyscy powtórzyli, a orkiestra odegrała hymn narodowy.

Przestrzeń od Kostrzyna do Poznania przebyła sztafeta mimo deszczu, jaki dziś pa-

dał od rana w oznaczonym czasie 1 godz. 10 minut.

Jutro rano dalsi członkowie sztafety wyjadą o godz. 5, wioząc prócz wody z Bałtyku, gródkę Ziemi Poznańskiej z góry Przemysława i skierują się przez Kórnik, Środę, Ostrów, Kępno, Wieluń do Częstochowy, gdzie staną o godz. 19-tej.

Zwykły epilog kłamsów endeckich

Za oszczerstwa o „czarnych gabinetach” — redaktor „Drwęcy” skazany sądownie

W dniu 29. bm. odbył się przed sądem Grodzkim w Nowym Mieście proces o oszczerstwo przeciw dziennikowi „Drwęca”. Na ławie oskarżonych zasiadli redaktor „Drwęcy” Stawicki i prezes Związku Lud.-Narodowego zegarmistrz p. Jan Ciszewski. Oszczerstwa dopuścili się oskarżeni przez

szereg artykułów, dotyczących jakoby zdrady tajemnic urzędowych przez naczelnika poczty w Nowym Mieście Kulkowskiego. Sprawa ta była swego czasu bardzo głośna w całej prasie polskiej jako afera „czarnych gabinetów”.

Jak z przewodu sądowego się okazało, cała sprawa polegała na najzwyklejszych oszczerstwach. Sąd skazał red. Stawickiego na 300 zł. grzywny, a zegarmistrza Ciszewskiego na 100 zł. grzywny oraz ogłoszenie wyroku w „Drwęcy”, „Słowie Pomorskim”, „Dzienniku Bydgoskim” i „Dniu Pomorskim”.

„Anioł Pokoju” ku czci poległych bohaterów

Będzin, 1. 5. (PAT). Wczoraj przywieziono tu z Krakowa symboliczną figurę „Anioła Pokoju”, która ma stanąć w Będzinie ku uczczeniu pamięci poległych żołnierzy 11-go p. p. Figura ma 4 metry wysokości, jest odlana z brązu i waży 1000 kg.

Magnat prasowy, doradca króla stanie przed sprawiedliwością Republiki

Madryt, 1. 5. (PAT). Aresztowano tu finansistę Marco, właściciela paru dzienników madyryckich w chwili, gdy przekraczał granicę hiszpańską.

Marco będzie sprowadzony do Madrytu gdzie będzie postawiony do dyspozycji władz. Finansistę tego uważają tu za współodpowiedzialnego za niektóre błędne posunięcia byłego króla.

Śląska wystawa sztuki religijnej

Katowice, 1. 5. (PAT). Wczoraj nastąpiło tu uroczyste otwarcie wielkiej wystawy sztuki religijnej. Otwarcia wystawy dokonał p. wojewoda śląski dr. Grażyński wygłaszając krótkie przemówienie.

Urzednicy komunalni nie otrzymają 13-tej pensji

(z) Warszawa, 1. 5. (Tel. wł.). Ministerstwo Spraw Wewnętrznych wystąpiło do wszystkich województw okólnik, w którym stwierdza iż wypłacanie 13-tej pensji urzędnikom komunalnym pozbawione jest podstaw prawnych.

„Historia” Diamonda kończy się...

Nowy Jork, 1. 5. (PAT). Słynny przemysłnik alkoholu Diamond, który jak wiadomo padł niedawno ofiarą zamachu zachorował na ciężkie zapalenie płuc.

Prokurator generalny stanu Nowy Jork, który prowadził śledztwo w sprawie Diamonda oświadczył, iż posiada dowody, wystarczające dla skazania Diamonda na dożywotnie więzienie, o ile wyjdzie cało z ran i choroby.

Ofiara gdańskich bandytów z pod znaku swastyki

niegdą nie odzyska zdrowia

Izaak Szepektor — obywatel polski, zatrudniony w tutejszej synagodze, który jak wiadomo, został w dn. 23 marca b. r. w sposób okrutny pobity przez hitlerowców, powrócił ze szpitala do domu, jednak stan jego zdrowia ze względu na wstrząs nerwowy jest poważny. Istnieje obawa, że może on nie powrócić do normalnego stanu umysłowego.

Napastnik, którego nazwisko i imię oraz miejsce zamieszkania było w swoim czasie wykryte przy pomocy pisma socjalistycznego „Danziger Volkstimme”, obecnie zdołał zbiec i dotychczas policja nie może go aresztować.

Wybory w Rumunii w początkach czerwca

Bukareszt, 1. 5. (PAT). Na posiedzeniu izby premier Jorga odczytał dekret ministerialny, za wierający program nowego rządu, poczem oświadczył, że aczkolwiek rząd pragnie współpracować z parlamentem, wydaje się to ze względu na istotę programu rządowego rzeczą niemożliwą. Następnie premier odczytał dekret o rozwiązaniu parlamentu i wyznaczeniu nowych wyborów w dniu 1 czerwca do izby i w dn. 4 czerwca do senatu.

Programy radiowe

Sobota, 2 maja.

Warszawa 12,10 muzyka z płyt gramof. — 15,30 Odczyt pt. „Prace wyzwoleniowe w Polsce i organizacje przed wojną światową”, wygl. dr. W. Lipiński. 15,50 Odczyt dla młodszych pt. „Trzy konstytucje” wygl. pułk. H. Elle. 17,30 Słuchowisko dla dzieci starszych pt. „Wysoko na dzwonnicy” pióra K. Konarskiego. 18,30 koncert popul. dla młodzieży. 20,30 Koncert wieczorny. 22,00 „Na widnokręgu”. 22,15 Utwory Chopina w wykonaniu Z. Rabczewiczowej. 23,00 muzyka taneczna.

Katowice 16,05 Tr. uroczystości obchodu 10 lecia 3 powstania śląskiego. 18,00 Uroczysta defilada.

Lipsk 19,00 Koncert ork. dętej. 20,00 Lekka muzyka wiedeńska (radjoork.). Do 24,00 Muzyka taneczna.

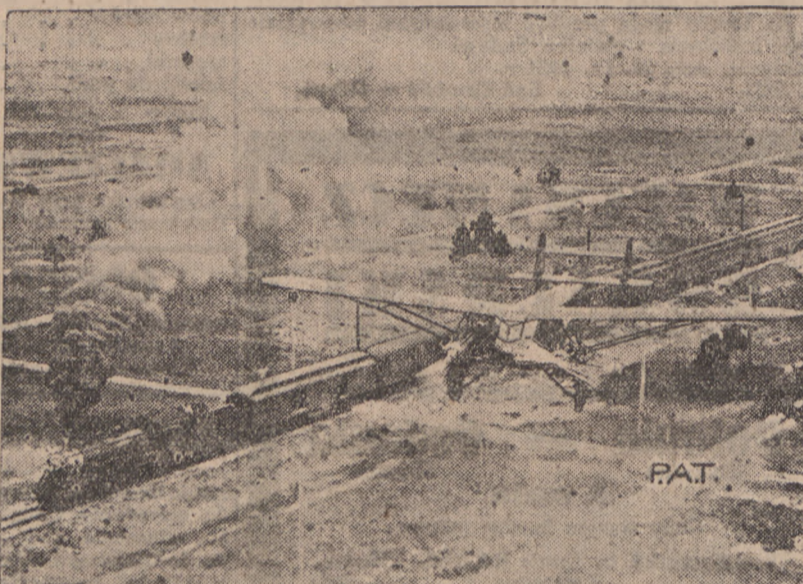
Hilversum 13,00 Koncert. 15,25 Koncert.

Bratysława 12,25 Koncert popul. radjoork. 13,30 Płyty gramof. 20,05 Lekki koncert radjo orkiestry.

Tallin 19,05 Koncert muzyki lekkiej. 20,30 Dawna muzyka taneczna. 21,00 Nowa muzyka taneczna.

Królewiec 16,15 Koncert. 18,30 „Czy kryzys światowy jest kryzysem gospodarki kapitalistycznej?” wygl. Alfred Stahr. 19,25 — Gdańsk. Koncert chóru Związku Urzędników 20,00 Koncert wojskowy, 22,30 Muzyka tan.

Kto szybciej?



Na trasie kolejowej Nowy Jork — Miami odbył się interesujący wyścig między ekspresem błyskawicznym, a samolotem pasażerskim. Oczywiście z zawodów tych zwyciężył samolot, dowodząc tem samym, że komunikacja lotnicza jest nietylko bezpieczniejszą od kolejowej, ale przede wszystkim szybszą. Na lustracji widzimy fragment zawodów ekspesu z samolotem pasażerskim.

Przyjaźń polsko-jużosłowiańska wyda obfity i owocny plon

Zakończenie kongresu w Warszawie

Warszawa, 1. 5. (PAT). W drugim dniu obrad kongresu polsko-jużosłowiańskiego odbyło się pod przewodnictwem p. Ossendowskiego posiedzenie, poświęcone porozumieniu prasowemu i literackiemu. Referat w sprawie porozumienia prasowego wygłosił red. Giełżyński z grupy polskiej i w języku serbskim red. Krakow. P. Krakow podkreślił, że porozumienie polsko-jużosłowiańskie powinno mieć na celu polityczne, gospodarcze i kulturalne zbliżenie obu krajów.

Następnie zabrał głos Jarosław Iwaszkiewicz, wygłaszając referat na temat kultury polsko-jużosłowiańskiej, wreszcie prof. Hilarowicz zapoznał obecnych z powstałą niedawno organizacją międzynarodowych kursów nauk administracyjnych i gospodarczych, odbywających się w Gdyni. Pod koniec posiedzenia powołano komisję dla zredagowania tekstu rezolucji.

Kongres zaleca m. in. rozwinięcie obustronnej akcji krajoznawczej, w szczególności przez popieranie ruchu turystycznego na wybrzeżu

jużosłowiańskim Adriatyku jak również na polskim morzu i do polskich gór, współpracę kulturalną obu narodów, dążenie do rozwiązania palących zagadnień bieżących w dziedzinie kulturalnej, społecznej i gospodarczej, wspólnymi wysiłkami w ramach wspólnych, obejmujących oba bratnie narody, dążenie do centralizowania i zrzeszenia w obu krajach bratnich wszystkie ośrodki akcji polsko-jużosłowiańskiej, opracowanie i wydanie wspólnymi staraniami i kosztami słownika polsko-jużosłowiańskiego odbycie w przyszłym roku analogicznego do obecnego kongresu jużosłowiańsko-polskiego w Jugosławji.

Do komitetu organizacyjnego kongresów polsko-jużosłowiańskich zostali wybrani ks. red. Kneblewski, prof. Ossendowski, Niemczycki, sędzia dr. Woźniak, dr. Iwkowicz, dr. Radwanowicz, prezes dr. Jaro, prof. dr. Markowicz, nadprokurator Curcuz oraz dr. Wojnowicz. Na zakończenie posiedzenia prof. Ossendowski wygłosił przemówienie pożegnalne.

Trudne położenie finansowe Pepegę

Płotki o przyczynach krachu

Fabryka Pe-Pe-Ge wypowiedziała wszystkim urzędnikom pracę z dniem 31 lipca, motywując swój krok tem, iż znalazła się w niezwykle trudnym położeniu finansowym z powodu niedopisania pożyczki z konsorcjum francuskim.

Jak przewidują, część urzędników będzie zwolniona już przed upływem czasu wypowiedzenia po otrzymaniu poborów za całe trzy miesiące. Wydział propagandy i reklamy został już zlikwidowany.

Kapitałiści francuscy pragną zażegnać przesilenie w sposób jaknajkorzystniejszy.

Wbrew pogłoskom, fabryka Pepegę nie zgłosiła nadzoru sądowego.

W mieście krążą pogłoski, że rozbudowa organizacyjna pozostawia wiele do życzenia i bez przeprowadzenia zasadniczej reorganizacji niema mowy o sanacji stosunków w fabryce. Płotki te jednakże należy przyjmować z wielkim zastrzeżeniem, gdyż przynoszą raczej szkodę instytucji.

Wczoraj o godz. 6 wieczorem odbyło się wielkie zebranie robotników, zatrudnionych w Pepegę, na którym postanowiono zwrócić się do prezydenta miasta z prośbą, aby poczynił w rządu starania, mające na celu niedopuszczenie do zamknięcia fabryki.

Robotnicy za zgodą dyrekcji zabezpieczyli swe pretensje w wysokości 160.000 zł., zabierając pewną ilość towaru.

<p>Ogłoszenia: wiersz millim na stronie 7-lamowej . . . 0,25 zł w tekście na pierwszej stronie . . . 1,50 zł na drugiej i trzeciej stronie . . . 1 zł — w tekście . . . 0,60 zł Drobne za słowo 15 gr. pierwsze słowo podwójnie. Dla ogłoszeń tych pracy i nekrologi 25% niżki. komunikaty 50 gr. Za ogłoszenia w formie reklam i z zastrzeżeniem miejsca 20% nadwyżki. W ogłoszeniach wiersz millim na stronie 7-lamowej . . . 15 fen. wiersz millim na stronie 4-lamowej . . . 10 fen. Dla ogłoszeń wiersz millim na stronie 4-lamowej . . . 10 fen. Pisywane ogłoszenia w Toruniu. Za terminowy druk przepisane miejsce. Za ogłoszenia w formie reklam i z zastrzeżeniem miejsca 20% nadwyżki.</p>	<p>Redaktor odpowiedzialny Stanisław Nowakowski w Toruniu Bydgoska 7b Red. odpowiedzialny na Bydgoszcz Młochalk Stefan Mostowa 6 Redaktor odpowiedzialny na sprawach W. M. Gdańska Wł. Cieszyński, Gdańsk Stadgaraben 6 Redaktor odpowiedzialny na Welsberowo Wł. Ciabowski Gdańska 4, tel. 64 Redaktor odpowiedzialny na Inowrocław, Cyprjan Karpiński Inowrocław ul. Toruńska 9 Redaktor odpowiedzialny na Grudziądz, Józef Stancob, Groblewa 6 Za ogłoszenia odpowiada administracja Wydawnictwo: „Dz. oś. Pomorski”, „Dzień Bydgoski”, „Gazeta Gdańska”, „Gazeta Morska”, „Dzień Grudziądzki”, „Dzień Kaszubski”, „Dzień Kujawski” Czcionkami Pom. Druk. Rotn. S. A. w Toruniu Bydgoska</p>	<p>Abonament miesięczny wynosi w ekspedycji miejscowych agencjach . . . 3,40 zł z odnośnikiem do domu w Toruniu . . . 3,— zł przez pocztę z odnośnikiem . . . 3,36 zł opaska w Gdańsku przez pocztę . . . 2,50 gd przez chłobca . . . 4,30 zł z odnośnikiem w administracji wprost gd 2, zagranicą 4 gd . . . 7,— zł W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą (np. przeszkody w zakładzie strajki). Administracja nie odpowiada za niedostarczenie pisma PRENUMERATA „DNIA KUJAWSKIEGO” miesięczną w administracji 2,70 zł — na pocztach już z odnośnikiem kwartalnie 9,27 zł miesięcznie 3,09 zł</p>
--	---	---